Nr 230b. Dnia 20 sierpnia. Środa. Dnia 8 (20) sierpnia 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop 5; poranny w dni powszedne k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— Jutro w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), ku czci św. Joanny Franciszki Fremiot de Chantal, odprawione będzie nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu.

Św. Joanna Franciszka, urodzona w Dijon 1572-go roku, pochodziła ze znakomitego domu Fremiotów, a poślubioną była baronowi de Chantal. Owdowiawszy, otoczona sześciorgiem dzieci, życie swoje poświęciła jedynie ich wychowaniu. Oddawszy się szczególnej pobożności, pod przewodnictwem św. Franciszka Salezego założyła nowe zgromadzenie sióstr Nawiedzenia N. Marji Panny, zwanych u nas wizytkami. Zakończyła życie roku 1641-go.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie 9-ej zrana, odprawioną zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu ku uczczeniu takowego.

Na tęż intencję w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa, a o godzinie 3-ej i pół po południu nieszpory.

Przegląd polityczny.

Neue freie Presse zabawiła się znowu w denuncjantkę... Przyjazd czechów do Krakowa wydał jej się dalszem pasmem manifestancyj owego ducha rewolucyjnego, który krnąbrnie staje do walki z—bezpieczeństwem pokoju europejskiego, jak twierdzi żydowsko-centralistyczny organ wiedeński, czyli: z despotyzmem i hegemonią żywiołu niemieckiego w Austrji, jak nam się widzi.. Zbliżenie się czesko polskie w Krakowie było, jak się przekonywamy z przebiegu kilkudniowych uroczystości, wymowną manifestacją lojalności wobec Korony, objawem niezachwianej wierności ludów nieniemieckich dla dynastji, której poczyna sprzeniewierzać się ludność niemiecka. Wysłanie telegramu z Krakowa do Wiednia z życzeniami dla cesarza Franciszka Józefa w dzień jego urodzin, telegramu od „czechów bawiących w gościnie u braci polaków" nadaje, zjazdowi owemu rys charakterystyczny zjednoczenia się dwóch najsilniejszych żywiołów słowiańskich w Austrji, celem wspólnej obrony dynastji i monarchji, przeciw której podnoszą bunt wewnętrzny sami niemcy, dotąd filary państwa habsburskiego.

Z Opawy nie tak daleko do Krakowa... Może *Neue freie Presse* znalazłaby niedogodnem porównanie obu zjazdów: nie słyszeliśmy przecież, aby zgromadzeni w Opawie patrjoci „austrjaccy" wysłali do cesarza austrjackiego jaki adres hołdu i wierności, natomiast wykrzykiwano tam zdrowie Schönerera, najzawziętszego krzewiciela „idei wielko-niemieckiej" w Austrji, i śpiewano *Wacht am Rhein*, jakby rzecz działa się w Prusiech... Widzisz, czcigodna koleżanko z nad modrego Dunaju, że broń insynuacji jest obosieczną, gdyż wywołuje polemikę, która zranić cię może w samo twe wielkoniemiecko-patrjotyczno-austrjackie serce. Rewolucjonistów nie zrobisz z tych czechów i polaków, którzy uściskali się po bratersku w Krakowie: nie był to zjazd o jakimś szerszym programie politycznym, nie chodziło tam o żaden z owych, po tysiąckroć przez *Neue freie Presse* denuncjowanych „ideałów". Poprostu była to wymiana uczuć i uścisków pomiędzy dwoma ludami, zamieszkującemi Austrję, a zmuszonymi zawrzeć koalicję, celem obrony swojego bytu przeciw naciskowi germańszczyzny i centralizmu.

Neue freie Presse zanadto dokładnie zna stosunki austrjackie, aby o tym charakterze zjazdu krakowskiego nie wiedziała. Ale przyznanie, że taki a nie inny był cel i charakter jego, w nazbyt podejrzanem świetle stawiałoby narodowość, którą organ ten wyobraża: bo czyż to słyszane dotąd, ażeby polacy i czesi austrjaccy musieli zjeżdżać się po to, ażeby zawierać sojusz pomiędzy sobą dla obrony państwa przeciw jego własnym, domowym niemcom? A przecież tak było—i dlatego *Neue freie Presse* czuje się mocno zaambarasowaną tym „rewolucyjnym" zjazdem, dlatego szuka ratunku w—denuncjacji...

Z Warcina dotąd na świat nie wybiegła wieść wiarygodna o wyniku poufnych narad i układów hr. Kalnoky'ego z księciem Bismarkiem. Inspirowana *Post* berlińska, dla omylenia czujnej opinji publicznej, poświęca długi artykuł powitalny austrjackiemu gościowi, jako temu, który przybywa do Warcina, aby wspólnie z kanclerzem Niemiec rozwiązać — pomimo oporu Anglji — kwestję sanitarną w Egipcie! Pohop do tej „śmiałej hipotezy" dała jej wygodna okoliczność powołania do Warcina barona Derenthala, niemieckiego konsula jeneralnego w Kairze. *Post* widzi w tem dowód, że w Warcinie radzono nad ocaleniem Europy od — cholery azjatyckiej. A czy pan Derenthal nie mógł np. złożyć objaśnień, dotyczących finansów egipskich i wskazać kanclerzowi piętę achillesową interesu angielskiego nad Nilem, w któryby strzałą niemiecką najskuteczniej ugodzić można?

I owszem — wierzymy, że o Egipcie rozprawiano szeroko w Warcinie, ale na kwestji zdrowia nie ograniczono się z pewnością. Książę Bismark, budując systemat przyszłej niemieckiej polityki kolonjalnej, potrzebuje złamania potęgi morskiej Anglji, która na każdym kroku musiałaby chcąc nie chcąc stawiać zapory akcji Niemiec.

Pokazało się to już w sprawie Angry Pequeny. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* w drugim swym sensacyjnym artykule przeciw Anglji, przypisywanym samemu księciu Bismarkowi, uskarża się przecież na to, iż lord Granville przez ośm miesięcy nie odpowiadał na grzeczne zapytanie rządu niemieckiego, czy Anglja rości sobie jakowe prawa do Angry Pequeny, a gdy praw podobnych nie można było wysnuć z powietrza, to nakłonił rząd Caplandu, aby takowy orzekł aneksję wszystkich terytorjów, przylegających do owej świeżo sformowanej kolonji niemieckiej. Artykuł użala się na intrygi zarówno samej Anglji, jak rozsypanych po szerokim świecie jej osad, wspomina coś złowrogo o Australji i zapewnia, że Niemcy potrafią być wrogiem narodu, który krzyżuje ich interesa handlowe lub polityczne. Może mówiono o tem w Warcinie szerzej, niż o kwestji zdrowia?

O znanem z depesz aresztowaniu w Hamburgu kilku anarchistów podaje obecnie *Voss. Ztg* następujące szczegóły: „Komisarz policji w Altonie, Engel, któremu poruczono śledzenie agitacyj socjalistycznych w całych północno zachodnich Niemczech, powziął był oddawna podejrzenie, że przewóz zakazanych druków i korespondencyj pomiędzy amerykańskimi i irlandzkimi przewódcami partji przewrotu a przewódcami niemieckich anarchistów, tudzież przesyłki materjałów wybuchowych, odbywają się na Hamburg. Przed nadejściem parowca angielskiego „Elżbieta," kursującego między Hull a Hamburgiem, Engel otrzymał denuncjację, że podobna przesyłka znajduje się na tym okręcie. W towarzystwie urzędnika sądowego Gätgensa udał się przeto, gdy parowiec pomieniony zawinął do portu hamburskiego, na jego pokład i aresztował podejrzanych oddawna marynarzy, przyczem przedsięwziął ścisłą rewizję ich pakunku. Znaleziono całe stosy pism rewolucyjnych *Freiheit* i *Rebell*, oraz innych druków anarchicznych. Wskutek tego odkrycia przetrząśnięto rzeczy innych również marynarzy i znaleziono wiele materjału rewolucyjnego. Podobno udało się przy tej sposobności wykryć spis członków grup stronnictwa anarchicznego

Protoplaści „Maciusia".

I kiedyż jeśli nie teraz mówić z wami o słoniach, czytelnicy....

Spodziewaliśmy się z Indyj czy też z Kochinchiny strasznego i nieubłaganego gościa, który miał nas zdziesiątkować i o którego okrutną, ale nikomu bliżej nieznaną naturę, żwawe toczyliśmy polemiki, a tymczasem zamiast tego niepożądanego turysty przybył do nas na stały pobyt inny stref nadgangesowych mieszkaniec, którego dziatwa nasza odrazu do godności swojego ulubieńca podniosła i pomimo, iż w swoim rodzie do płci nadobnej się liczy, męskiem imieniem „Maciusia" obdarzyła.

A więc *à propos* Maciusia, posłuchajcie legendy o jego przodkach...

Dla nas europejczyków słoń od zamierzchłych wieków był zawsze istotą imponującą zarówno olbrzymiością kształtów, jak wysoką inteligencją, którą mu powszechnie przyznajemy.

Słoń, wedle pospolitej i ogólnie przyjętej opinji, jest to *brutum non brutum*, czyli „zwierzę nierozumne, które nie jest nierozumnem".

Co tam pisał o słoniach Arystoteles i Plinjusz, cytować nie będziemy... Powoływanie się na te odwieczne i zastarzałe powagi wyszło już z mody. Ograniczymy się na czasach nowszych i podamy niektóre szczegóły z dziejów słonia w Europie.

Kilka stuleci temu w naszej części świata słonie należały do daleko większych rzadkości niż obecnie. Gdy w r. 1563-im przywieziono słonia z Hiszpanji do Belgji, Franciszek Guicciardini, opisujący ten kraj, osobną kartę mu poświęcił. W tymże roku inny, a któż wie, może nawet ten sam słoń, podarowany cesarzowi Maksowi, stał się na długo bohaterem dnia i przedmiotem rozmów w całem rozległem imperjum.

Kroniki piszą wiele o słoniu, którego w r. 1629-m można było oglądać w Norymberdze. W r. 1681-ym spaliła się w Dublinie menażerja ze słoniem, a zwłoki jego poddał sekcji A. Moulinus i w roku następnym ogłosił o nim rozprawę. W tymże roku 1681 A. du Varney znalazł w Wersalu sposobność sekcjonowania i opisania słonia.

W ogólności o słoniach pisywano wiele wierszem i prozą, trzymając się jednak dawnych zwyczajów uczonego świata, opierano się bardziej na podstawie wzmianek w dawnych autorach, niż na naukowem samodzielnem badaniu.

Oppianus, Passeratius, Guillielmus Salustius, J. C. Rhumelius i inni opiewali heksametrem „pochwałę słonia", wielu filologów i archeologów traktowało o nim w uczonych dysertacjach, nawet wielki Justus Lipsius, filolog i polygraf, poświęca mu jeden ze swoich listów.

Podróżnicy portugalscy XVII-go stulecia przywozili do Europy mnóstwo anegdot o mądrości, mściwości, wdzięczności i innych przymiotach słoni, które dotychczas jeszcze tułają się po wypisach szkolnych naszych czasów. Obfitych materjałów tego rodzaju dostarczają w swoich pismach Krzysztof Acosta, abbé de Choisy, Jan Hugo van Lischoten, J. B. Tavernier i inni. Jedno przecież z najciekawszych dzieł o słoniu wydał dr Jerzy Krzysztof Petri z Hartenfels. Jest to potężna księga *in quarto*, wydana w r. 1723-im w Lipsku i Erfurcie p. n. „*Elephantographia curiosa*", opatrzona licznemi i dobremi drzeworytami.

Dzisiaj zdawałoby się niepojętem, że ktoś mógł takie ogromne dzieło napisać o zwierzęciu, którego widział w życiu jeden tylko okaz i to na 30 lat przed wydaniem tej pracy, jeszcze w r. 1690-ym. Ale choć dwóch słoni nie widział w życiu swojem, dr Petri zna za to doskonale literaturę słonia i czerpie z niej z wielką rozkoszą. Zaczął on pisać swoje dzieło w 82-im roku życia, był po kolei nadwornym lekarzem sześciu elektorów mogunckich i każdego z nich według wszelkich prawideł ówczesnej sztuki lekarskiej do lepszego świata wyprawił, a że jest gadatliwy i niebardzo pamięta co już raz opowiedział, więc jedne i te same anegdoty pokilkakroć w swojem dziele prawie w tych samych słowach powtarza...

Wielce gruntowny ten autor podaje taką definicję słonia: „Słoń jest to zwierzę czworonożne, łagodne, silne, ryczące, zdolne do nauki, straszne z przyczyny ogromnej masy swojego ciała, ale obdarzone godnym podziwu kształtem i inteligencją, i na chwałę trzykroć najwyższego i najlepszego Stwórcy, jakoteż na pożytek ludzi, piątego dnia stworzenia z niczego stworzone." Słoń zatem, według dra Petri, wprzód został utworzony niż inne zwierzęta.

Inny autor, sławny filozof włoski Hieronim Cardanus, który pisał dzieła „*De subtilitate*" i „*De rerum varietate*" i który zamorzył się głodem, ażeby

go w Niemczech i Austrji, tudzież pochwycić ważne listy. Znaleziono także pewną ilość dynamitu i zapas bomb wybuchowych. Z pism skonfiskowanych pokazuje się, iż aresztowani marynarze są członkami istniejącego w Hull związku anarchicznego. Pochodzą oni z okolicy Szczecina i prawdopodobnie będą sądzeni przez trybunał w Altonie. Powszechnie przypuszczają, że kapitan parowca „Turney,” który do najwyższego stopnia był zdziwiony ukazaniem się policji na pokładzie, nic bowiem nie wiedział o konduicie swojej załogi.”

Br. Z.

Konkurencja amerykańska.

Podnosząc w numerze wczorajszym *Kurjera* projekt kongresu rolniczego, w liczbie jego motywów między innemi wspomnieliśmy o naglącej potrzebie zastanowienia się nad zmianą systemu gospodarstwa.

Zkąd się wzięła ta nagła potrzeba, kto ją wywołał — każdy z łatwością się domyśli. To potężny wpływ konkurencji zbożowej takich kolosów produkcji, jak Stany Zjednoczone Ameryki północnej, jak Kanada i Indje. Eksport nowych tych krain spętał nasz handel zbożowy, obniżył ceny produktów rolnych, spowodował stagnację. Dziś więc stoimy wobec pytania, jak należy uważać współzawodnictwo amerykańskie — czy za niebezpieczeństwo czasowe, czy też za siłę stałą, z którą na serjo liczyć się potrzeba?

Innemi słowy, czy wypada nam pozostać nadal przy dotychczasowych sposobach gospodarstwa, w przewidywaniu, iż produkcja zbożowa zaatlantycka z czasem się wyczerpie, czy też, odrzucając podobne przewidywania, uznać potrzebę reformy stosunków rolnych.

Z góry zastrzegamy, iż zdaniem naszem reforma jest konieczną; jeżeli zaś postawiliśmy tu alternatywę, to uczyniliśmy to jedynie dlatego, iż śród nas wielu jest jeszcze sceptyków, nie dowierzających potędze produkcji amerykańskiej.

Do niedawna ze szpalt naszych pism ziemiańskich odzywał się śmiech lekceważenia współzawodników zaatlantyckich. Usiłowano nawet dowodzić, iż produkcja zbożowa Stanów Zjednoczonych prowadzi się obecnie w sposób drapieżny i dziki, iż wkrótce nastanie chwila zupełnego wyczerpania się gleby i co za tem idzie — chwila upadku handlu zbożowego Ameryki. Łudzono się zwodniczemi nadziejami!...

Dziś, gdy ceny pszenicy krajowej na rynkach zbytu stoją niżej kosztów produkcji i dostawy, gdy eksport zaatlantycki z roku na rok rośnie w olbrzymiejącym postępie, głosy optymizmu raptownie zamilkły. Spotkać się z niemi można chyba w odleglejszej prowincji, nie mogącej pogodzić się z myślą, iż Ameryka mogła zająć rolę głównego śpichlerza Europy... Niestety, zajęła!

W r. 1850-ym Ameryka liczyła 1,449,073 ferm, w r. 1880-tym już 4,008,908 ferm. W r. 1850-tym ilość uprawnych gruntów wynosiła 293,560,614 akrów, w r. 1880-tym już 536,081,835 akrów. W r. 1849-tym produkcję zbożową obliczano w sumie 592,071,104 buszli, w r. 1879-tym już 1,754,591,676 buszli. Produkcja samej tylko pszenicy zwiększyła się z 100,485,944 buszli w r. 1849-ym do 459,483,137 buszli w r. 1879-tym.

Są to dane ogólne, dostatecznie jednak charakteryzujące siłę wytwórczą gospodarstw amerykańskich.

W jakim zaś stopniu wzrasta wartość eksportu produktów rolnych z Ameryki, odpowiedzi na to dostarczy nam statystyka urzędowa tabelki następującej.

Lata	Wartość eksportu w dolarach
1820	47,657,673
1830	48,095,184
1840	92,548,067
1850	108,605,713
1860	256,560,972
1870	361,188,483
1880	683,010,976
1881	729,650,016.

Historja ekonomiczna świata nie znała dotąd równie olbrzymiego wzrostu produkcji rolnej, eksport też krajów zaatlantyckich jest w dziejach stanowczo bezprzykładny.

Rzecz prosta, iż cała ta masa produktów musi szukać sobie ujść zbytu, a mając za sobą przewagę taniości wyrobu i transportów, z łatwością opanowywa rynki handlowe.

W jednem z ostatnich sprawozdań konsulatu londyńskiego między innemi czytamy te godne pamięci słowa: „jakakolwiek może być cena na rynkach zagranicznych, eksport pszenicy z Ameryki musi iść swoim trybem, nadprodukcja gospodarstwa zbożowego musi się przedostać na te rynki; jedynie powszechny w całej Ameryce nieurodzaj może ruch ten powstrzymać, żadna zaś obniżka cen na rynkach zagranicznych dokonać tego nie potrafi.”

Że w relacji konsulatu nie ma przesady, najlepszym na to dowodem stały wzrost eksportu amerykańskiego, obok stałej obniżki cen na rynkach zagranicznych.

Dla przykładu weźmy rynki angielskie.

W r. 1872 Ameryka wywiozła do Anglji 8,719,940 centn. pszenicy i 731,527 mąki, w 1878 r. 21,386,980 cntn. pszenicy i 1,765,620 cntn. mąki; w r. 1881-ym 36,083,488 cntn. pszenicy i 7,693,174 cntn. mąki, w ciągu więc lat 10-ciu dowóz pszenicy powiększył się o 400%, mąki o 1.000%.

A ceny zboża na rynkach angielskich? Ceny stale spadały ze stratą naszą, a korzyścią dla Anglji. W d. 17-ym października r. 1860-go za kwarter pszenicy płacono w Londynie średnio 60¼ szylinga. W r. 1873 płacono w dniu 13-ym września 40—42 szylingów, w d. 4-tym października 38—40, w d. 18-tym października 33—39, w d. 25-ym 35—38 szyl.

Według obliczeń angielskiego *Economist'y*, ceny pszenicy na rynkach angielskich wynosiły w sierpniu r. 1882-go od 51 szyl. 2 pensów za kwarter do 47 szyl. 10 pen., w grudniu zaś tegoż roku od 41 szyl. 5 pen. do 40 szyl. 11 pen. Ostatnie obliczenie jest bardzo wymowne, przekonywa bowiem, iż spadek cen następuje w chwili znaczniejszych dostaw zbożowych. W r. 1882-im ceny spadały w ciągu półrocza od czasu ukończenia żniw i otwarcia handlu. W r. b. skutkiem pomyślnego urodzaju spodziewaną jest jeszcze większa obniżka cen, a więc w stosunku do cen jeszcze większe utrudnienie w handlu.

Uogólniając przytoczone wyżej szeregi cyfr i wyciągając z nich wnioski bezpośrednie, przyznać musimy, iż walka konkurencyjna pszenicy krajowej z amerykańską jest nierówna, gdy bowiem dla nas podwyżka cen jest kwestją życia, dla Ameryki jest to sprawa całkiem obojętna. A dalszy z tego wniosek taki, iż chcąc nadal walkę tę podtrzymywać, musimy wyczekiwać warunków anormalnych, lat klęskowych i t. d., gdyż w normalnych zwycięstwo staje się niemożliwem. Lecz wówczas rolnictwo nasze będzie spekulacją na nieurodzaj!...

Jak widzimy, potrzeba zastanowienia się nad reformą systemu gospodarstwa jest sprawą dla kraju jedną z najpilniejszych. Rzecz prosta, iż niedość roztrząsać ją na wieczorkach towarzyskich i zebraniach sąsiedzkich, niedość nawet zastanawiać się nad nią na zjazdach prowincjonalnych. Jest to sprawa tak pierwszorzędna dla całej ekonomji krajowej doniosłości, iż dla jej wszechstronnego przeprowadzenia potrzeba kongresu rolniczego, na którymby przodownicy rolnictwa krajowego złożyli swoje opinje, i opracowali dla reszty współziemian program praktycznej reformy i odpowiedzieli na palące dziś pytanie: co robić wobec przewagi Ameryki?

I oto właśnie jeden z głównych motywów projektowanego przez nas kongresu.

J. W. Rusticus.

Czesi w Krakowie.

(Uzupełnienie sprawozdań telegraficznych.)

Kraków dnia 18-go sierpnia.

Musicie wybaczyć, iż niniejsze sprawozdanie opóźniło się nieco...

Szybkie *tempo* uroczystości niechaj mnie usprawiedliwi.

Kulminacyjnym punktem uroczystości zbratania dwóch pobratymczych szczepów w „starosławnym” grodzie podwawelskim stał się, każdy to przyznać musi, wieczorek urządzony wczoraj w tutejszem Kole artystyczno-literackiem.

Była to prawdziwa uczta duchowa, która wszystkim obecnym z pewnością długo, bardzo długo pozostanie w pamięci.

Krakowscy literaci i artyści zaprosili przybyłych literatów i kilku innych wybitniejszych przedstawicieli czeskich na prostą pogawędkę przy herbacie. Tymczasem z tej pogawędki, kiedyśmy się zbliżyli do pobratymców, dotąd nam albo wcale nieznanych lub małoznanych, kiedyśmy się u jednego stołu bliżej poznali i z szczerością prawdziwie słowiańską otworzyli serca nawzajem, wytworzył się najpiękniejszy akt zbratania się z pobratymcami, tak zapalnie i potężnie działający na umysły, że niejeden z obecnych, pod wpływem szczerych i gorących słów, chętnie wyznał otwarcie, iż od tej pamiętnej chwili zupełnie inaczej zapatruje się na kwestję wzajemności słowiańskiej, wyznał otwarcie, iż będąc jej przeciwnikiem, znajdował się w błędzie. A czynili to mężowie poważni, którym niestałości przekonań nikt zarzucić nie może, czynili to stanowczy przeciwnicy mglistych i mętnych teoryj...

Obok świetnych przedstawicieli polskiej literatury, naszych umiejętności, naszej sztuki i prasy, stanęli w imię wzajemności pokrewieństwa szczepowego przedstawiciele pobratymczych narodów, nietylko czesi, ale też i przedstawiciele innych narodów słowiańskich, serbów i kroatów. Do skromnej herbaty

---

nie zadać kłamu swemu horoskopowi, zapowiadającemu, iż 75-iu lat nie przeżyje, daje ciekawe odpowiedzi na różne kwestje tyczące się słonia. Naprzykład na pytanie, dlaczego słoń ma tak niekształtną głowę, odpowiada: „Głowa słonia w stosunku do jego wielkości i ze względu na kły musiała być wielką, natura przeto nie mogła dać jej żadnych ozdób, gdyżby była musiała do potworności ją powiększyć.“ Niemniej trafnie rozwiązuje Cardanus inne pytanie: dlaczego słoń ma takie małe oczy. „Oczy słonia są małe, mówi, ażeby były bezpieczniejsze od uderzeń, zwłaszcza, iż słoń przymykać ich nie może; przymykać zaś ich nie może, dlatego, że są umieszczone na boku, więc nie mogłyby widzieć co się z przodu dzieje; umieszczenie ich z boku było jednak koniecznem, ażeby przy zaczepkach kłami i trąbami nie zostały uszkodzone i żeby zwierzę przed czasem nie oślepło, a to tem bardziej, iż mu sędziwy wiek był przeznaczony.“ Ostatecznie z tego dziwnie powiązanego łańcucha rozumowań wynika, iż słoń ma oczy małe, dlatego, że mu przeznaczono żyć długo.

Prawie każda część ciała słonia była przedmiotem żywej dyskusji pomiędzy uczonymi...

Spierano się o to czy słoń ma kość w sercu, czy kamień pęcherzowy znaleziony w pewnym słoniu w Eisenach miał rzeczywiście kształt małego słonia, czy Arystoteles naprawdę sądził, iż słoń nie ma żołądka, czy Aelian nie mylnie twierdzi, iż słoń ma żółć w piersiach, czy Mahomet słusznie utrzymuje, iż świnia powstała w arce Noego z gnoju słonia itp.

Najwięcej naturalnie rozprawiano o trąbie i o kłach. Któżby przypuścił, że taki uczony jak Scaliger, którego uważają za twórcę chronologji, jeden z mężów największej swojego czasu wiedzy, mógł zaprzeczać tym co twierdzili, że kły wychodzą z górnej szczęki słonia, albo że przez całe stulecia można było spierać się o to, czy owe kły są rzeczywiście zębami czy rogami. Dr Petri (a za nim większość pisarzy) uważa je za rogi, sławny zaś holenderski lekarz Helmont twierdził, iż są mieszaniną kości i kamienia, tak jak rogi jelenie są mieszaniną kości i drzewa...

Według P. Uffenbacha, słonie wiedzą o istnieniu Boga, dr Petri jednakże powątpiewa o tem, jakkolwiek przyznaje, iż słonie mają więcej religji niż poganie i ateiści, czczą bowiem słońce, księżyc i gwiazdy „ruchami jakie im dała natura”, a nadto „tryskają w ich stronę wodą, przyklękają i podnoszą trąbę do góry, jak gdyby do modlitwy”. Na świadków że tak jest, autor „Elefantografji” powołuje Plutarcha, Plinjusza, Solinusa i innych. Nadto twierdzi, iż słonie po „chrześcijańsku” chowają swoje zmarłe (o słoniu nigdy dawniejsi pisarze nie powiadają, że zdechł, tylko używają wyrazu zmarł), przysypują je bowiem ziemią, a gdy są chore, jedzą zbawcze zioła, ale podnoszą je wprzód do góry, jakby błagając nieba, żeby im moc leczącą nadały. Czczą rodziców i w ogóle starców swojego rodu, troszczą się nawet o ich utrzymanie, w bitwach ranione biorą między siebie, aby je osłonić od zaczepki, a tkwiące w nich strzały wyjmują ze zręcznością, jaką niejeden chirurg albo starszy felczer nie mógłby się poszczycić...

Inteligencja słonia, według dra Petri, jest tak wielka, że słoń afrykański pod żadnym pozorem nie da wprowadzić się na statek, dopóki jego przewodnik nie przysięże mu uroczyście, że go zdrowo na drugi brzeg przewiezie. Krzysztof Acosta, cytowany przez Petriego i uważany przezeń za „największego znawcę Indyj”, opowiada o pewnym słoniu z miasta Cochin, który na żaden sposób nie chciał wejść na statek, dopóki przewodnik nie zaczął go prosić, ażeby to uczynił dla miłości króla portugalskiego. Wówczas słoń zawołał: „hu! hu!” co po malajsku znaczy „chcę” i zrobił jego królewskiej mości żądaną grzeczność...

Inny słoń miał tak stanowczo portugalskie przekonania polityczne, że gdy go miano posłać w podarunku królowi hiszpańskiemu, odmówił podobnież posłuszeństwa, dopiero gdy mu jego kornak szepnął do ucha, iż powinien udać się do Madrytu, gdyż wyjdzie to na korzyść Portugalji, zaraz okazał się uległym i podjął się swojej misji dyplomatycznej.

Acosta z całą powagą twierdzi, iż słoń może nauczyć się mówić, a Cardanus opowiada, iż gdy arcybiskup medjolański rzekł do słonia „mów”, zwierzę zaczęło zaraz ryczeć, mówiło przeto, tylko nie było przy tem takich coby rozumieli po malajsku...

Wartoby tych doświadczeń i z naszym w zwierzyńcu Maciusiem spróbować, ażeby się przekonać, czy i o ile dochowała się w jego osobie legendowa mądrość odległych jego protoplastów... *M. K.*

w lokalnościach krakowskiego Koła zasiedli posłowie czescy: dr Emanuel Tonner i Hevera; literaci i dziennikarze czescy: poeta Kvapil, poeta Lang, autor dramatyczny i nowelista Szwab Polabsky, redaktor *Sbornika slovanskego* Edward Jelinek, redaktor *Divadelnych listów* Hovorka; przedstawiciele czeskich „Sokołów", starosta Tumlirz i Prager; dalej poeta kroacki Harambasicz i profesor serbski z Belgradu Boszkowicz, syn serbskiego ministra skarbu.

Szereg toastów rozpoczął powitaniem gości p. Juljusz Kossak, prezes Koła.

Po nim przemówił poeta Mikołaj Bołoz Antoniewicz, pijąc na pomyślność dwóch narodów i czyniąc przytem dowcipną uwagę, iż Czech i Lech rymują się ze sobą.

Grzmiącemi oklaskami powitany, odzywa się czcigodny poseł Tonner:

„Głosu już nie mam, bom tyle wznosił okrzyków na pomyślność waszą, tyle mówiłem, objaśniając ziomkom moim wielkie dziejowe pamiątki Krakowa. Głosu nie mam, ale mam serce przepełnione braterskiem uczuciem dla was. Nigdy w życiu nie byłem tak szczęśliwym, jak dziś, kiedy myśl, którą przez lat 30 pielęgnowałem, myśl braterskiego przymierza czechów z polakami widzę zwycięską! Dziś mogę powiedzieć, iż idę górą, bo ta myśl, która od lat młodocianych przyświecała mi jako ideał, idzie górą! A najbardziej zaś cieszy mnie to, iż wszystko, co widzimy, stało się samo z siebie, szło z serca. Zjazd niniejszy napełnia mnie dumą. Zjechaliśmy do was licznie, spadliśmy tak gęsto, jak szarańcza, nie broń Boże, ażeby was zjeść, ale ażeby uścisnąć rękę waszą i u ołtarzy waszych świętych prosić Boga, iżby wam się lepiej działo... Niestety, długośmy się nie znali, zapomnieliśmy o sobie a nawet szkodziliśmy sobie. My wspominaliśmy z goryczą o lisowczykach, którzy z rozkazu króla, a nie z woli narodu, walczyli przeciw nam na Białej Górze, wy naszych *vondraussenów*, którzy wam się tu za dawnych rządów dali w znaki jako zaciekli germanizatorowie. Rzućmy raz na to wszystwo zasłonę. Legenda mówi o Lechu i Czechu, o ich rozejściu się, o tem, jak się znowu zbliżyli i poznali i jak na tem miejscu stanął Poznań. Poznajemy się znowu, a za tem poznaniem niechaj stanie wspaniały gmach miłości i sojuszu. Czechy odrodziły się nie orężem, ale duchem. Powołam się na słowa św. Pawła: „prawda was wyzwoli". Apostołami zaś prawdy są artyści i literaci: niech żyją!"

Piękny toast wzniósł ks. kanonik Polkowski.

Dr Warszauer wychyla puhar na naród czeski, wyrażając przytem podziwienie dla jego wytrwałości w pracy narodowej. Czesi byli w najgorszem położeniu. Mówią, iż zjazd niniejszy jest demonstracją polityczną przeciw niemcom. Tak nie jest właściwie, ale gdyby nawet tak było, to czyż nam tego nie wolno. A czyż niemcy nie demonstrują? Oni pracują nawet *pour le roi de Prusse*. My chcemy się tylko zbliżyć do siebie. My jesteśmy tylko slawistami, którzy chcą, iżby każdy naród zachował swój język, religję i obyczaj.

Poseł Hevera, który dzielnem swojem i stanowczem wystąpieniem w lot zdobył sobie w Krakowie popularność, również najrzęsistszemi witany był oklaskami.

„Byvali Czechove sztatni junaci", to pieśń nasza narodowa, którą śpiewa naród cały, śpiewa pan i chłop, bogaty i ubogi, wielka dama i ubogie dziewczę, bosą stopą depczące po trawie. Pod magicznym wpływem tych słów cudownych i tej sercu miłej melodji rośli u nas mężowie, którzy tak jak wy kraj wasz umiłowali Czechję. Że „Czechja nie zginęła!" wyście się do tego dużo przyczynili, boście byli dla nas wzorem ofiarności, poświęceń i bezgranicznej miłości. Jeżeli się czechowie w epoce odrodzenia porównywali z polakami, to bilans był dla nas bardzo smutny. My nie mieliśmy ani szlachty, ani miast, ani takiej wielkiej, jak wy, literatury. U nas była rozpacz i smutek. A przecież nie upadliśmy na duchu, śpiewając z zapałem: „Byvali Czechove!" Wyście byli dla nas przewodnią gwiazdą, byliście naszymi nauczycielami politycznymi. Wasi wieszcze, wasi mistrzowie pędzla podnosili naszego ducha i nasze serce. Będzie kraj wasz szczęśliwym, a my będziemy po wsze wieki waszym wiernym sprzymierzeńcem i wdzięcznym uczniem."

Mowa ta była nader podniosłą. Żałujemy, iż nie możemy podać jej w całości. Zaznaczymy jeszcze tylko końcowy ustęp, który tak brzmiał: „Nasze dwie słowiańskie lipy będą wydawały jeszcze piękny, bujny, wonny kwiat. Konary ich zrosną się, zespolą ze sobą. Bądźcie nam dalej wzorem, bądźcie nam wiernymi przyjaciołmi, a utworzymy tak silny mur, że pękną bramy piekieł."

Stefan Buszczyński wyraził życzenie, żebyśmy rozszerzyli koło bratnie za Dunaj, wnosząc zdrowie południowych słowian.

Następnie zabiera głos p. Pragr, sekretarz związku „Sokołów" czeskich. Objaśnia on czem są ci „Sokołowie", jakie ich są cele. Tonner to wynalazł nazwę „Sokół". My jak istne sokoły oblatujemy wszystkie ziemie czeskie, bo jesteśmy przedewszystkiem orędownikami myśli narodowej, narodowymi pracownikami. W nas żyje duch demokratyczny, ludowy. Nasze stowarzyszenia są stowarzyszeniami demokratycznemi."

G. Smólski podnosi, iż miłość nasza dla czechów powinna polegać na szacunku dla nich. Czesi z pewnością zasługują na nasz szacunek, skoro będziemy mieli na uwadze, jak oni to umieją pracować i co zdziałali. Jeżeli poseł Hevera powiedział, iż my byliśmy dla czechów wzorem, ich nauczycielami politycznymi, to któż zechce zaprzeczyć, że my od czechów także bardzo wiele możemy się nauczyć. Pracę czechów można nazwać drobną, mrówczą. Pomimo jednak jej niepozorności jak olbrzymie wydała ona owoce? Ta praca czechów niech żyje!

Jak wieszcz prawdziwie natchniony przemawiał kroat Harambaszic. Mowa jego, odznaczająca się zdumiewającemi zaletami krasomówczemi i olśniewającym wszystkich polotem, wywarła ogólnie wielkie wrażenie i była wypadkiem znaczącym nietylko wieczoru, ale w ogóle całej uroczystości. Mówca ten był porywającym tłumaczem gorących uczuć sympatji swojego narodu dla nas. Nie pokuszam się nawet, nie mając stenogramu pod ręką, oddać niepospolite piękności tej zachwycającej improwizacji. Podam tylko główną jej treść.

Mówca zapewnia, iż najpiękniejsze chwile życia spędził u czechów i u nas. Pragnie on z całej duszy wolności wszystkich słowian, czuje się on ich bratem, ale Benjaminem słowiańszczyzny całej, słowiańszczyzny prawdziwej są polacy, ten naród rycerski, którego wieszcze i artyści stanęli na wyżynie nieosiągniętej przez inne narody.—„My kroaci—mówił dalej—czujemy się szczególniej pociągnięci sympatją ku polakom. My mamy z nimi wiele wspólności. Pierwotna nasza ojczyzna, Biała Chrobacja, leżała u podnóża Karpat, właśnie tu, gdzie stoi gród Krakusa. Kiedym przekroczył granicę waszej pięknej ziemi, ujrzałem wasze sioła z chatami dymiącemi się i poszytemi słomą, wasz lud przeważnie w białych szatach, kiedym przypatrzył się zwyczajom i obyczajom waszego ludu, słyszałem jego gadki i pieśni, myślałem na chwilę, iż jestem w własnym kraju... Z pod podnóża Karpat poszliśmy na południe i jesteśmy polakami pomiędzy południowymi słowianami. Mieliśmy jednakową przeszłość, będziemy też mieli i jednakową przyszłość. U nas wielbią nad wszelki wyraz waszych poetów, mistrzów pędzla i bohaterów waszych. Poznajcie nas bliżej, nadstawcie ucho do naszego serca, a słyszeć będziecie, że to braterskie serce jaknajgoręcej dla was bije. Poznajcie nas, zbliżcie się do nas, a zobaczycie u nas ludzi, których stopa nigdy nie postała na waszej ziemi, a którzy czytują i dobrze po polsku deklamują nieśmiertelne utwory Mickiewicza, Słowackiego i innych waszych wielkich pieśniarzy. Przyjedźcie mili bracia do Białego Zagrzebia. My was przyjmiemy z otwartemi ramionami. A nadarza się dla takich odwiedzin dobra sposobność. W przyszłym roku będziemy święcili 50-letni jubileusz odrodzenia naszego, 50-letni jubileusz Ludwika Gaja, który dał nam pisownię i odrodził nas w kierunku literackim i narodowym. Przyjedźcie mili, a sercem ukochani bracia do naszego słowiańskiego Białego Zagrzebia".

Romanowicz wnosi zdrowie Tonnera i Hevery. Mówi on: „Szczęśliwy naród, który ma takich posłów, jak oni, który sercem obejmują nietylko własny naród, ale i pobratymców."

Grzegorzewski pije na zgodę serbów z kroatami.

Jelinek wielbi polską gościnność. Nie jest to tylko właściwością Krakowa, ale i Warszawy i Poznania. Mówca prosi obecnych, żeby poznali gościnność czeską i zaprasza ich do Pragi. Polskie przysłowie powiada: gość w dom, Bóg w dom; bądźcie naszymi bogami!

Po Jelinku przemawia w języku serbskim, podobnie jak Harambaszic mówił po kroacku, serb Boszkowicz. Mówi on, iż przybył do tego sławnego grodu, ażeby nas, miłych braci, poznać bliżej. Jako jedyny przedstawiciel królestwa serbskiego w tem gronie, wyraża swoje najżywsze sympatje i kończy okrzykiem: „niech żyje wzajemność słowiańska!"

Jaworowski wnosi zdrowie Jelinka.

Romanowicz wychyla toast „kochajmy się", ale kochajmy się na podstawie dokładnego poznania się wzajemnego, w konsekwencji prosi braci słowian, aby starali się poznać dokładnie także i stosunki na północy Słowiańszczyzny.

Jeszcze raz przemawia Harambaszic i jeszcze raz wszystkich wprawia w zachwyt i uniesienie swoją wulkaniczną wymową. „Niech żyje Harambaszic!" „niech żyją kroaci!", wznoszą się zewsząd okrzyki. Harambaszica wszyscy otaczają. Stał on się bohaterem wieczoru.

Ażeby nie rozszerzać zbytnio listu, urywam sprawozdanie.

G. Smólski.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Pet. wied.* dowiadują się, iż w końcu września r. b. nastąpi reforma etatów ministerjum marynarki.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż w kołach administracyjnych powstał projekt pociągania do odpowiedzialności majątkowej budowniczych, należących do komisyj szacunkowych, za fałszywe sporządzenie szacunku nieruchomości.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ministerjum dóbr państwa ma być urządzone specjalne biuro robotnicze, którego zadaniem będzie zbierać informacje z jednej strony o miejscowościach poszukujących robotników, z drugiej o miejscowościach, wykazujących niskie zarobki skutkiem zbyt wysokiej liczby robotników.

= Według obliczeń ministerjum komunikacyj, w pierwszem półroczu r. b. 50 kolei rosyjskich i polskich przewiozło ogółem około 13 miljonów osób i 1,010$^1/_2$ miljonów pudów towarów. Dochód zaś *brutto* tychże kolei uczynił 86 mil. rs. W ogóle wszystkie koleje wykazują w r. b. wzrost dochodów swoich, oprócz między innemi kolei bydgoskiej, libawskiej, łódzkiej, nadwiślańskiej i południowo-zachodnich.

= Wszystkie komisje ekspertów, powoływane do obrad nad proponowanemi poprawkami taryfy celnej, wyraziły życzenie, iżby taryfa opracowaną była w całości dla zachowania proporcjonalności opłat, oraz aby wygotowana w ogólnych obradach taryfa miała zapewnioną trwałość przez pewien dany przeciąg czasu. Jak słyszeliśmy, *desiderata* te zostaną uwzględnione. Jeszcze w ciągu r. b. zebrać się ma w Petersburgu komisja do opracowania całej taryfy celnej, która obowiązywać winna bez zmiany przez lat piętnaście.

= Roboty około rozszerzenia chodnika na ulicy Podwale doprowadzone już zostały do ulicy Wąskiej i w tych dniach będą ukończone.

= W dniu dzisiejszym ukończone będą roboty asfaltowe około lewego chodnika ulicy Świętokrzyskiej, począwszy od Nowego Światu do placu Wareckiego.

= Na ulicy Niecałej, posiadającej dotychczas zaledwie 4 latarnie gazowe, stanie nowych latarń jeszcze 10, a zatem ulica ta będzie posiadała na przyszłość ogółem 14 latarni, które zapalone zostaną z d. 13-ym września.

= Latarnie gazowe miejskie palą się obecnie godzin 7$^3/_4$, a mianowicie od godziny 7-ej minut 45 wieczorem do godziny 3-ej minut 30 zrana.

= W ciągu ubiegłego tygodnia władza policyjno-lekarska skonfiskowała 248 funtów owoców niedojrzałych, 1,486 funtów sera zepsutego, 68 funtów mięsa, 58 garncy mleka, 8 beczek piwa kwaśnego i t. p.

= Ostateczny termin podawania próśb o przyjęcie w poczet studentów uniwersytetu warszawskiego upływa z dniem 22-gim b. m.

= Prezes izby sądowej, r. t. Trochimowskij, i prezes sądu okręgowego, r. st. Smirnow, w dniu wczorajszym powrócili do Warszawy.

= W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie Ignacy Zaremba Cielecki, obywatel ziemski i b. oficer wojsk polskich.

= Teatr w Łazienkach.

Roboty, rozpoczęte na początku lata około restauracji teatru na wyspie w Łazienkach, już są prawie na ukończeniu.

Scena, miejsca dla orkiestry, audytorjum oraz zewnętrzna fasada zostały odnowione.

Nadmienić tu musimy, iż roboty prowadzono oględnie i ze znajomością rzeczy.

Posągi także starannie wyreparowano i odmalowano.

Teatr przedstawia się efektownie.

= Ulica Elektoralna.

Do listy ulic czujących się pokrzywdzonemi pod względem troskliwości o porządek i wygodę należy policzyć także ulicę Elektoralną.

Chodnik na tej ulicy, pełen wybojów, dziur i sterczących ostrych kamieni, nie jest godnym tytułu „pryncypalnej", jaki ulica Elektoralna nosi od lat niepamiętnych.

= Suchotnicy roślinni.

Lato bieżące stanowczo sprowadzi katastrofę wśród kasztanów Saskiego ogrodu.

Wiele z tych drzew skutkiem suszy przedstawia zupełnie jesienny obraz.

Podlewanie drzew byłoby bardzo na czasie...

= **Także nieurodzaj.**

Ogrodnicy zauważyli, iż w r. b. kasztany wydadzą nader małą ilość owocu, który zresztą nie przedstawia żadnych korzyści.

Bądźcobądź nieurodzaj ten jest jednem z następstw długotrwałej suszy, na której cierpi cała roślinność.

= Kosztowne telegramy.

W pewnym interesie familijnym chodziło o szybkie porozumienie się z p. G., przebywającym obecnie w Tobolsku.

W tym celu użyto drogi telegraficznej.

W ciągu czterech dni wysłano pięć depesz z odpowiedzią, interes bowiem wymagał ciągłych wyjaśnień...

Koszt tych telegramów wyniósł pokaźną sumkę 540 rs...

Pomimo to wydatek dla strony zainteresowanej zupełnie się opłacił.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej, w pobliżu Żurawiej, ekwipaż prywatny najechał na małego chłopca, który niósł na sprzedaż różne gipsowe figurki.

Chłopiec upadł i oprócz lekkiego potłuczenia innego szwanku nie poniósł, lecz cały jego towar potłukł się w drobne kawałki.

Biedny chłopczyna nad tą stratą desperował i rozpaczał, a nieludzki woźnica, zamierzając jechać dalej uderzył jeszcze malca batem.

Właściciel powozu zatrzymał stangreta i przywołał chłopca do siebie, dopytując o wysokość straty.

Jednocześnie około ekwipażu zaczął się skupiać ludek, który głośno szemrał przeciw woźnicy.

Lecz wszyscy wnet się uspokoili, kiedy nieznajomy wręczył chłopcu 10-rublowy banknot, co w trójnasób przechodziło wartość zniszczonego towaru.

Niekoniec jednak na tem, gdyż p. X., jakby chciał dać moralną satysfakcję świadkom wypadku i poszkodowanemu, głośno się odezwał:

— Marcinie, za to żeś uderzył chłopca, od dzisiaj tracisz u mnie miejsce.

Zadowolenie obecnych było zupełne...

= „Zulusi" w niebezpieczeństwie.

W dniu wczorajszym, późnym wieczorem, dwaj t. z. „zulusi" czyli dzicy, niewykwalifikowani wioślarze, wyruszywszy z Saskiej Kępy pod dobrą datą, przewrócili na samym środku Wisły łódź i wpadli do wody.

Zimna kąpiel i niebezpieczeństwo, obaj bowiem nie umieli pływać, wytrzeźwiły ich zupełnie.

Instynktownie trzymając się wywróconej łodzi dotarli do mielizny.

Bez wioseł jednak, które popłynęły z wodą, nie mogli się puszczać na Wisłę.

Ziębnięci przesiedzieli tak do godziny 4-tej rano, dopiero jakaś łódka rybacka przyszła im z pomocą...

Obaj trzęśli się jak w paroksyzmie febry po wyjściu na ląd.

Zapewne na długo odejdzie im ochota używać przyjemności wiosłowania.

= Kradzieże.

W dniu dzisiejszym z mieszkania p. M. K., na ulicy Wolskiej pod nrem 6, skradziono 150 rs. gotówką i garderobę.

Na Wierzbowej pod nrem 4 niewiadomi złodzieje, wyłamawszy drzwi do piwnicy p. Z. W., skradli 20 butelek wina szampańskiego i 10 naczyń z likierem.

Drobnych kradzieży spełniono dziś na ogólną sumę 180 rs.

= Wytropiony.

W dniu onegdajszym policja zarządziła obławę w domu przy ulicy Erywańskiej, należącym do gminy ewangelickiej, celem pochwycenia rzezimieszka, który ukrył się tam chwilowo.

Z pomocą mieszkańców okolicznych rzeczywiście udało się przytrzymać gracza nielada, który od dwóch miesięcy ukrywał się przed okiem sprawiedliwości.

Widząc się osaczonym, młody i wykwintnie ubrany złodziej, schronił się na pusty plac, to go jednak od ujęcia nie ocaliło.

= Ujęta.

W dniu wczorajszym na Samborskiej ujęto Teodorę Rutkowską na gorącym uczynku podrzucenia półrocznego niemowlęcia.

Rutkowska, przyprowadzona do cyrkułu, zeznała, iż dziecko dostała od jakiejś kobiety, która prosiła jej o podrzucenie.

= Zniknięcie.

W dniu wczorajszym z domu pod nrem 15 przy ulicy Mokotowskiej wydaliła się 13-letnia B., blondynka, i dotychczas nie powróciła.

Zarządzone natychmiast w drodze urzędowej poszukiwania nie naprowadziły na ślad zaginionej.

= **Wypadki.**—Do szpitala na Pradze przywiezioną została Wilhelmina W. ze złamanem lewem biodrem; wypadek spowodowany był spadnięciem z drzewa.—Na Saskiej Kępie spadły z huśtawki Tekla i Michalina D., rodzone siostry; pierwsza z nich boleśnie się potłukła, druga zaś złamała nogę.—Na Świętokrzyskiej Amela M. dyszlem powozu została zranioną w głowę, na Bonifraterskiej zaś Szmul R., najechany przez dorożkę nr 397, złamał nogę.

= **Narady cechowe.**

Korespondent nasz z Łodzi pisze co następuje:

„W piątek wieczorem pod przewodnictwem p. Aleksandra Frydrych odbyło się posiedzenie zgromadzenia starszych wszystkich cechów w celu roztrząśnięcia pytań w sprawie rzemiosł, postawionych przez warszawskie Towarzystwo popierania handlu i przemysłu.

Odpowiedzi, będące wynikiem tych obrad, dają się streścić w grupy następujące.

Jednogłośnie zgodzono się, iż statuty cechowe z r. 1816-go i dziś jeszcze w zupełności czynią zadość wszelkim wymaganiom rękodzielnictwa.

Zgromadzenie starszych cechu wnosi, iżby wszelkie spory wynikłe między majstrami i czeladzią załatwiane być mogły na drodze polubownej.

Interwencja sądów byłaby tylko wtedy konieczną, gdyby zgoda na tej drodze nie była możliwą do osiągnięcia.

Upadek rzemiosł spowodowanym został u nas łatwością w wydawaniu świadectw czeladnikom oraz małem zwracaniem uwagi na doskonałość roboty.

Jako dowód stwierdzający taką opinję, zgromadzenie starszych miasta Łodzi powołuje się na szewców warszawskich, którzy stanowiąc wyjątek od ogólnej reguły, dobrocią i gustownością swoich wyrobów dobili się ogólnego uznania.

Zgromadzenie potępia uczęszczanie terminatorów do szkoły w dni powszednie, natomiast poleca obowiązkowe nauczanie w niedziele i święta.

Na paragraf 10 odezwy Towarzystwa, dotyczący powiększenia zbytu towarów w kraju i Cesarstwie, zgromadzenie nie udziela żadnej odpowiedzi, sądzi bowiem, iż pytanie to wkracza bardziej w dziedzinę handlu niż rękodzielnictwa."

= Przemysłowość Zgierza.

Miasto Zgierz, położone w gubernji piotrkowskiej, liczy ogółem 141 fabryk i zakładów przemysłowych.

W tej liczbie znajduje się przędzalni bawełny 6, fabryk sukna i wyrobów wełnianych 80, browar 1, olejarnia 1, młynów wodnych i wiatraków 19, piekarni 30, garbarnia 1, fabryka świec i mydła 1 oraz 3 fabryki maszyn i narzędzi rolniczych.

Wszystkie te zakłady produkują ogółem na rs. 2,815,090 rocznie i zatrudniają 1,842 robotników.

Wartość produkcji rzemieślniczej, zatrudniającej 217 robotników, wynosi 116.353 rs.

Wszystkie fabryki i zakłady przeważnie są w posiadaniu niemców.

= Z pola.

Korespondent nasz z Duninowa pisze co następuje:

„Żniwa w okolicy naszej są już prawie ukończone.

Zbiory w r. b. mamy znakomite, tak co do ilości, jako też i co do jakości ziarna.

Żyto dało trzy korce z kopy.

Mamy chleb już z nowego zboża, czemu jednak tak drogi, jak za czasów nieurodzaju?

Czterech piekarzy, zaopatrujących nas w pieczywo, ani myśli o obniżce cen.

Ziemniaki również obrodziły pięknie, oprócz amerykanów, które trochę pożółkły, a w miejscach górzystych nawet poschły.

Kapusty liche.

Buraki, marchew i rzepa, zasadzone na gruntach dotkniętych wylewem, obiecują plony jaknajlepsze."

= Na Wiśle.

Z pod Płocka piszą do nas co następuje:

„Wisła płata nam ciągle figle!

Od kilku tygodni bezustannie to przybiera to znów opada, zrządzając niemałe skutkiem tego szkody.

Przed kilkoma dniami, podczas chwilowego przyboru, woda uniosła kawał tratwy z Popłanina aż pod Duninowo.

Szyprowie i rybacy złapali drzewo i umocowali je przy brzegu, właściciel zaś musiał im się grubo opłacić za zwrot tratwy, liczącej około 400 sztuk drzewa budulcowego.

Między Płockiem a Włocławkiem kursują w tych czasach dwa statki parowe „Syrena" oraz „Kujawiak".

Wprawdzie dzięki powstałej ztąd konkurencji podróżni płacą bardzo niskie ceny (do Włocławka np. 15 kop. od osoby), ale za to właściciele statków zanadto lekceważą publiczność.

W drodze parowce ścigają się, wzajemnie spychają się na piaski, odpoczywają po kilka godzin i, rzecz bardzo prosta, spóźniają się nieraz o 3—4 godzin.

Czyż nie ma już sposobów ukrócenia podobnych nadużyć?"

= Nowy pożar.

Z Mińska litewskiego korespondent nasz pisze co następuje:

„Od lat blisko dwudziestu, gdyż od roku 1865-go nie mieliśmy lata tak obfitującego w pożary, jak obecne.

Zaledwie kilka dni upłynęło od trzech ostatnich wypadków ognia, gdy ogromna łuna ukazała się znowu nad dzielnicą miasta, zwaną tatarską, zamieszkałą przez ubogich tatarów, osiedlonych tu jeszcze za czasów dawnej Rzeczypospolitej.

Gęsto zabudowane drewniane domki były doskonałym materjałem palnym, który niszczący żywioł pochłaniał w jednej chwili.

Zanim straż ogniowa, zwykle się spóźniająca, przybyła z pomocą, już kilka domów stało w płomieniach, grożąc całej dzielnicy.

Usilne jednak starania tak straży miejskiej, jak i ochotniczej zdołały pożar umiejscowić.

Spłonęło tylko kilkanaście domów mieszkalnych i tyleż innych zabudowań drewnianych.

Kilkanaście rodzin ubogich zostaje bez dachu i przytułku.

Przypuszczają, że przyczyną ognia było znowu podpalenie.

Stwierdza się to tem mianowicie, iż wszystkie większe pożary w Mińsku, nie wyłączając ostatniego, wybuchały zawsze w nocy z niedzieli na poniedziałek i że je zwykle zapowiadano naprzód za pomocą kartek, kreślonych niewiadomą ręką.

Popłoch w mieście ogromny.

Ci, co swych rzeczy nie ubezpieczyli w żadnem towarzystwie ogniowem, wywożą je z miasta, lub spakowawszy je w kufry i tłumoki, czuwają po całych nocach w oczekiwaniu nowych, zapowiedzianych jeszcze na przyszłość pożarów.

Gdy do tej grozy codziennych prawie klęsk dodamy jeszcze kradzieże, przytrafiające się co noc w rozmaitych punktach miasta, będziemy mieli miły obraz grodu europejskiego z końca XIX-go stulecia..."

= Morderstwo.

W nocy z soboty na niedzielę spełnione zostały w Łodzi dwa morderstwa.

Na ulicy Średniej silnie poraniono nożami pocztyljona, na kolei zaś Leon Rożycki padł pod nożem zabójców.

Rzecz dziwna, iż tym razem schwytano napastujących!

Przecież podobnego rodzaju wypadki przytrafiają się w Łodzi dosyć często.

ZE ŚWIATA

× **W kongresie lekarskim** w Kopenhadze z rodaków naszych przyjmowali udział: drowie Kosiński, Hering, Benni, Adamkiewicz, Mikulicz i Wicherkiewicz. Odczyty wygłosili: Kosiński, Mikulicz i Adamkiewicz.

× **Fabryki niemieckie** przygotowały niesmaczny upominek dla bibljomanów. Jest to sztuczny antyk niby na pargaminie, przedstawiający karykatury z historji różnych narodów. Dział polski przynajmniej u nas nie powinien mieć pokupu...

× **Cudotwórca.** Z osady Sierakowa przybył do Nauheim rabin, cudotwórca, którego aż 15-tu współwyznawców, w dowód swojej czci, na miejsce odprowadziło...

× **Za oceanem.** W sklepach niemieckich pojawiły się ołówki amerykańskie z firmą polską. Dostawca zwie się Napiórski i ma fabrykę w Detroit. Zatrudnia w niej przeważnie ziomków.

× **Czeski profesor** Tyrsz, o którym donosiliśmy, że zginął bez śladu w górach styryjskich, został odnaleziony... trupem. Tyrsz ruszył w góry na wycieczkę i utonął wśród wędrówki samotnej w rzece Oetz.

× **Franciszek Liszt** miał, jak donosi *Gaulois*, zaniewidzieć. Liszt cierpiał od dłuższego czasu na oczy.

× **Amalja Haizinger**, zmarła niedawno nestorka aktorek wiedeńskich, należała do bardzo „ciętych" osóbek. Spotkała ona pewnego razu na ulicy ks. koburskiego, który się z nią serdecznie przywitał i zapytał następnie o zdrowie jej pięknej córki Ludwiki. „Chciałbym pannę Ludwikę zobaczyć"—wyrzekł książę. „Nic łatwiejszego nad to—odrzekła artystka.—Mieszkamy tuż obok." „Jeżeli pani pozwoli, to złożę paniom wizytę." „Owszem, ale musi książę drapać się na czwarte piętro." „Choćby na Kahlenberg"—zawołał książę, który był znany z otyłości. „Więc chodźmy." I biegli pod górę, ale już na trzeciem piętrze zasapał się książę i odpoczywał. „Tak, tak, mości książę—wyrzekła artystka—droga... do cnoty bywa bardzo stromą."

× **Linoskoki**, akrobaci, „kunstrajterzy" wszelkiego rodzaju zamierzają utworzyć związek międzynarodowy „artystów", podpisany przez dyrektorów: Basch'a, Carre'go, Ciniselli'ego, Kleeberg'a, Krembser'a, Renz'a, Salamonsky'ego i t. d. Zadaniem związku, którego pierwsze walne zebranie ma się odbyć w Lipsku w dniach 11-ym, 12-ym i 13-ym października r. b., ma być opieka nad kolegami, mianowicie ustanowienie pensji dla wdów, emerytury dla starych i nieudolnych i zapomóg dla chorych lub takich, których dotknęło na posterunku jakie nieszczęście.

× **Niezwykłej odwagi dowiódł młody oficer mary-**

marki w Portsmouth. W amfiteatrze tamtejszym produkował się ujarzmiacz lwów, niejaki Borne. Młody oficer, który się razem z innymi przypatrywał figlom ujarzmiacza, oświadczył, iż nie widzi w tem nic dziwnego i że gotów jest wejść do klatki, zamieszkanej przez króla puszczy. Natychmiast stanęło pomiędzy widzami kilkanaście zakładów. Oficer przyjął je i wygrał rzeczywiście, wszedł bowiem do klatki i wyszedł z niej nietknięty.

× **Americana.** Niezadowoleni z hotelu dla samobójców, wymyślili amerykanie kąpiel, przeznaczoną dla wytrzeźwiania pijanych. Pomysłowy *yankee*, który wystawił ową kąpiel, robi podobno dobre interesa, ma bowiem codziennie kilkudziesięciu gości. Kuracja polega na kąpieli zimnej, zakończonej tuszem. „Szkoda—woła z tego powodu jedno z pism niemieckich—poezja „katzenjammeru" minęła bezpowrotnie!..."

× **Wyrok Salomona.** Przed sędzią pokoju w Paryżu staje małżeństwo, proszące o wyrok w sprawie ważnej. „O co idzie?"—pyta sędzia. „Chcemy się rozejść, ale nie możemy się porozumieć co do podziału dzieci. Posiadamy ich troje. Żona chce wziąć do siebie dwoje, ale i ja pragnę to samo"—prawi mąż. „Czy posłuchacie mnie państwo, gdy wam dobrze poradzę?"— zapytuje sędzia. „Owszem." „Więc poczekajcie na czwarte dziecko, a potem możecie się podzielić..." Małżeństwo, rozśmieszone tą radą, zgodziło się na nią i odeszło! Po dwóch latach spotyka sędzia owego męża na ulicy i pyta: „No i cóż, czy możecie się teraz rozłączyć? Czy macie czwarte dziecko?" „Ale gdzieżtam—odpowiada mąż— powstała znów liczba nieparzysta, bo mamy teraz pięcioro dzieci." „Więc czekajcie na szóste"—mówi sędzia i odchodzi z uśmiechem...

Nekrologja.

† We środę, tj. dnia 20-go sierpnia przybędą zwłoki ś. p. hrabiego Władysława **Branickiego,** zmarłego w Paryżu, na dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiej, o godzinie **2 i pół** po południu, zkąd przeprowadzone zostaną do kościoła górnego św. Krzyża, gdzie w dniach 21-ym i 22-im odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo, na które pogrążona w smutku żona z córkami, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. 2—2607—

† Ś. p. Ignacy **Zaremba Cielecki,** b. obywatel ziemski i b. wojskowy polski, przeżywszy lat 71, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 19-ym sierpnia 1884 r. przeniósł się do wieczności. Stroskana córka, brat i rodzina zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające za spokój duszy jego, w dniu 22-im b. m., tj. w piątek o godzinie **10-ej** rano w dolnym kościele św. Krzyża, a zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. 2—2613—

† W dniu 21-ym b. m., tj. we czwartek, jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji z Jaroczewskich **Horn** odprawionem zostanie za spokój jej duszy w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2601—

† W dniu 21-ym sierpnia, to jest we czwartek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Krawczyńskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —2604

† W dniu 22-ym b. m., to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Łukasza **Brandysz,** emeryta i obywatela, odbędzie się wotywa żałobna w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała żona zaprasza przyjaciół i znajomych. —2612—

Z Cesarstwa.

Petersburg 18-go sierpnia. — *Petersburskija wiedomosti*, rozpocząwszy od uwagi, że zjazd w Warcinie dostarczył obfitego tematu dziennikarstwu, pozbawionemu podczas letniego sezonu wszelkich politycznych nowin, nastręczających możność snucia z nich domysłów i kombinacyj, same tak mówią o rzeczonym zjeździe: „O ile można wyrozumieć pierwsze echa opinji publicznej Niemiec i Austrji z powodu zjazdu w Warcinie ks. Bismarka i hr. Kalnoky'ego, zjazd ten poczytują powszechnie jako rękojmię ogólnego pokoju i ciszy, witają go jako fakt w najwyższym stopniu uspokajający, a którego dobroczynny wpływ musi się niechybnie wyrazić na przyszłym toku spraw międzynarodowych i na wzajemnych stosunkach Austrji i Niemiec, przyczem ze strony niemieckiej przedewszystkiem występuje przypuszczenie, że narady w Warcinie usuną bezpowrotnie wszelkie zawady, mogące zachwiać długoletnią trwałość austro-niemieckiego przymierza oraz że będą koroną gmachu, którego fundamenta założone zostały przed pięcioma laty, podczas bytności kanclerza niemieckiego w Wiedniu. Nie zatarły się jeszcze w pamięci warunki, wśród jakich odbyła się pierwsza wycieczka księcia Bismarka do stolicy Austrji do „jego przyjaciela" hr. Andrassy'ego. Ponieważ kanclerz niemiecki znajdował się podówczas w Gasteinie, podróż więc nie była daleką i pojechał do Wiednia. Zwróciła także na siebie uwagę nadzwyczajna uroczystość zjazdów, które poprzedziły tę wycieczkę; mówiono o niej z pewną tajemniczością, a lubo półurzędowe organa kanclerza niemieckiego pośpieszyły uprzejmie uprzedzić Rosję, że nie ma powodu niepokoić się spotkaniem ks. Bismarka z hr. Andrassym, wszelako argumentacje prawie całej zagranicznej prasy w rezultacie dawały się zredukować do tego, że uświęcony przez zjazd wiedeński sojusz Niemiec z Austrją, jeżeli nawet nie był zwrócony wyłącznie przeciw Rosji, to w każdym razie był *demonstracją* przeciw niej. Przymierze to dawało patrjotyzmowi niemieckiemu wdzięczny temat do entuzjazmowania się, a prasa austrjacka z powodu tego przymierza tak się dała unieść, że nie wahała się ustawicznie dowodzić, że żadne siły nie zdołają nigdy zachwiać sojuszu Berlina z Wiedniem. Nie mamy nadzwyczajnej chęci rozwodzenia się nad tem, co dawno minęło i nie pozostawiło po sobie zbyt miłych wspomnień. Rachunek z tego, co minęło już, jest skończony i wykazał w rezultacie to, że przed pięcioma laty, pod świeżem jeszcze wrażeniem wiedeńskiej wizyty ks. Bismarka, umysły spostrzegawcze zaczęły się dopatrywać czegoś zupełnie odmiennego. Kanclerz nie mógł nie rozumieć tego, że przymierze z Rosją jest najlepszą rękojmią całości cesarstwa niemieckiego, kiedy tymczasem nieprzyjaźń z nią, w najszczęśliwszym nawet razie przyniesie wyczerpanie sił Niemiec, a następstwa tego zupełnie jasnego rozumienia przez kanclerza interesów niemieckich znalazły sobie obecnie konkretne wyrażenie w ścisłem i niewątpliwem zbliżeniu obydwóch ościennych cesarstw, rosyjskiego i niemieckiego."

Petersburg 18-go sierpnia. —Wydawane w Petersburgu czasopismo *Łucz* (Promień) przez p. Okreitza, znanego ze swojej antypatji do żydów, zostało nabyte przez grupę żydowskich kapitalistów petersburskich za sumę 100,000 rs. Naturalnie, że pismo to zmieni zupełnie kierunek i tendencje — a p. Okreitz zrobił przytem niezgorszy interes.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 18-go sierpnia. — Hr. Kalnoky przedłużył o dzień jeden swój pobyt w Warcinie, a to na zaproszenie księcia Bismarka, który pragnął święcić wspólnie z hrabią Kalnokym urodziny cesarza Franciszka Józefa.

Berlin 18-go sierpnia. — *Norddeutsche Allgemeine Ztg* powtarza bez uwag wyrażenie się *National Ztg*, „iż Niemcy nie będą troszczyły się o papierową aneksję terytorjów na północ od Angry Pequeny". Inne dzienniki robią aluzje równie zjadliwe do Anglji, a mianowicie do polityki kolonjalnej Gladstone'a.

Paryż 18 go sierpnia. — Sesja rad jeneralnych została dzisiaj otwartą.

Paryż 18-go sierpnia. — W ostatnich 24-ch godzinach w Tulonie zmarło na cholerę osób 13, w Marsylji 14, w Arles 6, w dep. Pirenejów wschodnich 13, w dep. Hérault 5, w dep. Gard 4, w dep. Aude 5 osób.

Rzym 18-go sierpnia. — Wczoraj zmarło na cholerę: w prowincji Bergamo dwie osoby, w Campobasso cztery, w Massa Carrara dwie, w Parmie jedna, w Porto Maurizio jedna.

Londyn 18-go sierpnia. — Do *Timesa* telegrafują z Szanghai: „Chiński Tsung-li-Yamen żałuje w wystosowanym do mocarstw europejskich proteście, iż Francja odrzuciła pośrednictwo Stanów Zjednoczonych".

Londyn 18-go sierpnia. — Z rozmaitych okolic Irlandji sygnalizują nowe zbrodnie agrarne. Bandy księżycowe znowu są czynne.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO"

Berlin 20-go sierpnia.

Hr. Kalnoky wyjechał wczoraj z Warcina do Wiednia.

Berlin 20-go sierpnia.

Urząd kanclerski poinformował strony interesowane, że Anglja może zająć zatokę Wielorybią i północno-wschodnie wybrzeża Borneo, że okupacja wszelako dotąd nie nastąpiła, że niemieccy poddani mogą tymczasem osiadać tamże i zakładać stacje handlowe, że jeżeli uczynią to przed okupacją angielską, natenczas do okupacji albo nie przyjdzie, albo takowa dokonaną zostanie w drodze układu z państwem niemieckiem. Stacje zostałyby w takim razie bezwarunkowo pod opieką Niemiec.

Berlin 20-go sierpnia.

Przy uwięzionych w Koblencji dwóch oficerach francuskich znaleziono wszystkie dowody szpiegostwa. Sprawa wszelako nie jest polityczną ani międzynarodową. Uwięzionych uważają władze niemieckie za przedsiębiorców na własną rękę. Nie należy spodziewać się przeto dyplomatycznej korespondencji z tego powodu.

Paryż 20-go sierpnia.

Dzienniki donoszą, iż admirał Courbet otrzymał rozkaz zajęcia Fu-Czeu.

Paryż 20-go sierpnia.

Według depeszy wczorajszej z Thuanan, pułkownik Guerrier, objąwszy urzędownie we francuskie posiadanie cytadelę w Hue, wyruszył z powrotem do Hanoi. Guerrier w przemowie do nowego króla Anamu przypomniał wszystkie warunki protektoratu francuskiego. Przemowa ta na rozkaz władz anamitańskich opublikowaną została w całem państwie.

Rzym 20-go sierpnia.

W dniu onegdajszym w górnych Włoszech zachorowało na cholerę 42 osób, umarło 22.

Madryt 20-go sierpnia.

Zorilla skazany został zaocznie na śmierć za udział w ostatniem powstaniu.

Belgrad 20-go sierpnia.

Były prezes ministrów chorwackich, Kristicz, mianowany został wiceprezesem rady stanu.

Belgrad 20-go sierpnia.

Król Karol rumuński przybędzie tutaj d. 30-go, a odjedzie z powrotem d. 31-go b. m.

Petersburg 20-go sierpnia.

Przedwczoraj, podczas objadu w pałacu krasnosielskim, Najjaśniejszy Pan wzniósł toast za zdrowie cesarza austrjackiego z powodu jego urodzin. Muzyka zagrała hymn austrjacki. Obecni mieli na sobie ordery i wstęgi austrjackie.

Petersburg 20-go sierpnia.

Były minister finansów a obecnie członek departamentu ekonomicznego w radzie państwa, Abaza, mianowany został przewodniczącym w tymże departamencie.

Petersburg 20-go sierpnia.

Wczoraj w ogródku na ulicy Puszkinowskiej, wobec towarzysza ministra spraw wewnętrznych, naczelnika i głowy miasta, oraz deputacji liceum i literatów, odsłonięto pomnik wzniesiony na cześć poety Puszkina. Na uroczystości znajdował się jenerał Puszkin, syn poety. Puszkin przedstawiony jest w postaci stojącej, ze złożonemi rękami, z książką pod pachą.

GIEŁDA.

dnia 20-go sierpnia 1884-go roku.

Możemy dziś prawie dosłownie powtórzyć wczorajsze nasze sprawozdanie.

Przy tych samych przyczynach, tych samych szacowaniach 207 i tem samem usposobieniu wyczekującem czegoś więcej stanowczego, skutki też były też same.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.50 —o $2^1/_2$ kop. niżej, płacono, jak wczoraj $48.42^1/_2$ do 48.45 przy niewielkich ilościach jakie oddać chciano. Krótkoterminowe po $48.27^1/_2$, później 48.30, a w końcu $48.32^1/_2$, przy żądaniu $48.37^1/_2$, czyli cała czynność odbyła się w tym samym kierunku co wczoraj tylko o $2^1/_2$ kop. niżej.

Na pomniejsze miasta niemieckie po 48.30 długoterminowych i po 48.25 krótkoterminowych małe partje kupiono.

Na **Londyn** żądanie o 1 kop. niższe — 9.84, kupowano stosunkowo tanio po 9.82 i $9.81^1/_2$.

Na **Paryż** również o $7^1/_2$ k. niżej żądano—$39.22^1/_2$, płacono tylko 39.15.

Na **Wiedeń** przy żądaniu 81.20, nie zdołano przekroczyć kursu 81, z początku zaś zaledwie 80.95 płacić chciano.

Papiery nie lepiej niż dotąd i ciągle prawie wyłącznie nominalnie.

Listy likwidacyjne 87.70 za większe, 87.30 za mniejsze żądano, bez nabywców.

Pożyczka wschodnia 93.40 w żądaniu mimo podwyżki kursu na gieldzie berlińskiej, również bez kupujących.

O pożyczce premjowej i listach wileńskich nie było mowy.

Listy zastawne ziemskie serji I 97.30, 97.25, 97.15 serji III 96.30, 96.30, 96.10—lecz o tranzakcjach nie ma mowy nawet. Serji IV niewielkie ilości po 95 kupowano.

Miejskie po 93.75, 92.50, 92.30, 92 ofiarowywane bezskutecznie.

Łódzkie 84.50, 83.50, 83.

Z akcyj poszukiwano terespolskich, za które po 145 nawet płacić chciano.

Godzina $12^{1}/_{2}$. Usposobienie ciągle wyczekujące. Ruchu niema. Kursa końcowe płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 20-go sierpnia 1884 roku.

Dziś znowu dostawy uszczupliły się nieco po wczorajszym nadmiarze.

Jest to skutek obniżki cen, przy której posiadacze do sprzedaży niezmuszani, wolą się wstrzymać od interesów w nadziei poprawy sytuacji.

Również przyczynił się do tego i czas pilnej w polu roboty, od której trudno jest ludzi dla dostawy zboża na targ odrywać.

Gatunki pszenicy bardzo różne od poślednich do wyborowych.

Ceny prawie zupełnie niezmienione, jeżeli uwzględnimy gatunek ziarna.

Za poślednią płacono zaledwie 5.70, średnią 6.60, lepszą 7.20, wyborową 7.50 i wyżej do 7.65.

Ogół dostawy pszenicy, tak z próbek jak osią, wynosił 700 korcy.

Żyta dowieziono 800 korcy.

Usposobienie lepsze niż dla pszenicy.

Ceny prawie niezmienione.

Płacono za słabsze co do gatunku średnie 4.80, 4.85, lepsze $5.07^{1}/_{2}$ i wyżej 5.10, $5.17^{1}/_{2}$ aż do 5.25.

Jedna tylko partja dobrego ziarna sprzedaną została po $5.17^{1}/_{2}$ na stacji kolei terespolskiej, inne z odstawą.

Innego ziarna nie wystawiono wcale na sprzedaż.

Owsa ilości bardzo drobne, które nie mogą służyć za normę w oznaczeniu cen.

Siana i słomy bardzo mało, zaledwie na detaliczną sprzedaż.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 19-ym sierpnia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Matla Rajsowa,—Grenza, Marszałkowska 47,—Telegrammu 21108, — D. Baumberg, — Krucza dom Szwarcmalera, Czechowiczowi,—Chaim Rudziner dla Akiwisona,—Arsam Majsner,—Widok 21 mieszk. A. Naumow,—Hotel Nord, Golda Pines,—Milewski, Leszno 7,—Hotel Lipski, Karwowska.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegaficznej dowód legitymacyjny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Biednemu i skrzywdzonemu.* — Żałujemy pana mocno, ale poco pan wchodzisz tam gdzie nie wolno?

— *Panu F. M. K. w Dąbrowie.*—Można.

— *Panu X. w Siedlcach.*—Odpowiadamy listownie.

— *Stałej prenumeratorce M. S.* — Zaprowadzenie komunikacji tramwajowej z Solcem jest objęte programem dalszego rozszerzenia sieci kolei konnej, które zarząd ma na myśli i zaprowadzonem zostanie jak tylko okoliczności pozwolą. Trzeba zatem cierpliwości.

— *Panu Leonardowi.*—Rzecz osobista, a zatem do umieszczenia niemożebna.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 25. Posiedzenie dnia 14 sierpnia.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
14a	Hoża	Poposka Aniela	Mąż w szpitalu, dzieci drob. 4-ro, matka stara.
36	Chmielna	Nowosad Małg.	Mąż zmarł, dz. dr. 4, jedno chore.
3	Młynarska	Jóźwikoska M.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4.
6	Żórawia	Pieprzykiewicz	Mąż niewidomy, dzieci dro. 2.
18	Wspólna	Szymańska Ro.	Wdowa, chorowita, dz. dr. 3.
8	Przyokopo.	Zuzulińska Ter.	Wdowa, dzieci drob. 4.
40	Ogrodowa	Golanoska Mar.	Wdowa, chora na nogi, dz. dr. 3.
52	Chmielna	Buczyńska Ter.	Wdowa, dz. dr. 3.
7	Gołębia	Wyszyńska Ju.	Chora wraz z mężem, dz. dr. 3, matka stara.
10	Okopowa	Bedyńska Mar.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
69	Czerniako.	Switlik Józefa	Wdowa, dz. dr. 4.
20	Czerniako.	Czajkowska M.	Mąż nieobecny, dz. dr. 4.
428	Praga	Kotulska Ursz.	Wdowa, dz. dr. 3.
61	Gęsia	Konicka Matyl.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
52	Dzielna	Adwent Magd.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Cudzoziemiec". Jutro: „Norma". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Bańki mydlane" i „Pomyłka pana Lambineta".

KANTOR WEKSLU

Goldstein i Tachauer,

Krakowskie-Przedmieście 67,

asekuruje ross. premjowe pożyczki od amortyzacji ***po***

40 kop.

Tabele krajowe i zagraniczne wszelkich losów i pożyczek do przejrzenia dla **Sz. publ. bezpłatnie.** (4)

— (Nadesłane). Wkrótce po otworzeniu na Krakowskiem-Przedmieściu nowego składu wyrobów fabryki żyrardowskiej, doszły nas pogłoski, jakoby u pewnej części publiczności utrwaliło się przekonanie, że przeniesienie składu do nowego lokalu pociągnąć ma za sobą podwyższenie cen naszych wyrobów.

Z tego powodu poczytujemy sobie za obowiązek oświadczyć, że przypuszczenie to jest całkiem płonnem, gdyż *przeniesienie składu do nowego sklepu żadnego wpływu na ceny nie wywarło.* Wyroby nasze sprzedajemy w całym kraju według jednakowych cenników, kupujący zatem w nowym sklepie na Krakowskiem-Przedmieściu, nie płacą ani o grosz więcej, jak klienci naszych składów w Łodzi i w Lublinie.

Korzystając ze sposobności, mamy zaszczyt oświadczyć, że budując okazały gmach na głównej ulicy miasta i urządzając dogodny, bogato przybrany i jedyny może w swoim rodzaju sklep, powodowaliśmy się przedewszystkiem chęcią przyczynienia się w miarę możności do przyozdobienia miasta, pod opieką którego rozwinął się Żyrardów.

Nadto pragnęliśmy tym sposobem wyrazić wdzięczność naszą szanownej publiczności, która przez cały szereg lat zaszczycała nas swoją klientelą w dawnym szczupłym lokalu. Jedynie tylko brak odpowiedniego placu budowlanego stanowił dotąd jedyną przeszkodę w urzeczywistnieniu dawno już powziętego zamiaru przyjmowania szanownej publiczności w wytworniejszym lokalu.

W końcu niech nam wolno będzie dodać kilka słów wyjaśnienia w odpowiedzi na zarzut, jaki nas spotkał z powodu wprowadzenia do naszego składu oprócz wyrobów własnej fabryki, sprzedaży różnych towarów obcego pochodzenia. Przeniosłszy sklep do nowego, obszerniejszego lokalu, stosując skalę interesu do wymagań ogółu, trzymać się musimy, ze względu na wygodę naszych odbiorców tej zasady, że kupujący w składzie naszym znaleźć powinni wszystko co tylko w sklepie specjalnym tego rodzaju zażąda, nem być może, każdy więc z naszych klientów obsłużony zostanie stosownie do własnego życzenia, w tym to bowiem celu surowo wzbroniliśmy sprzedającym podawać towary obcego pochodzenia za nasz wyrób.

Żyrardów w sierpniu 1884 roku.

(944) ***Hielle & Dittrich.***

Pensja żeńska VI-klasowa

Fryderyki Thalgrün

ulica Dzika nr 1,

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż zapis uczennic na rok szkolny 1884/5 rozpoczął się d. 16 (4) sierpnia, kurs nauk zaś rozpocznie się 28 (16) bieżącego miesiąca. (2602)

— Mam honor zawiadomić szanowną publiczność, iż sprzedaję w jatkach moich, to jest pierwsza przy ulicy Chmielnej nr 29, druga przy rogu ulicy Chmielnej i Brackiej, tam gdzie się znajduje studnia miejska ***mięso*** w najlepszym gatunku w cenie po 13 kop., na miejscu zarazem są różne przybory do tegoż. (2609) Z uszanowaniem

M. Wszędobylski.

— Dr ***Turkiewicz*** przeprowadził się na ulicę Hożą nr 14. (2529)

— Dr ***Abkowicz*** przyjmuje chorych, ul. Dzika, nr 19, gmach wojennego więzienia. (2606)

— Doktor ***W. Sztembarth*** przeprowadził się na Elektoralną nr 10. (2536)

— Dr ***Funk,*** Marszałkowska 54. Choroby skórne i weneryczne 3—6. (2526)

2559) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dentysta ***F. Ziemiański*** powrócił z zagranicy i mieszka jak dawniej na Krakowskiem-Przedmieściu nr 54, róg Bednarskiej. (2611)

— ***Krajewski,*** wyższy nauczyciel kaligrafji, po powrocie do Warszawy, jak dawniej, przyjmuje osoby bez różnicy płci i wieku na lekcje pięknopisma. Nowy-Świat nr 28, m. 11. (2553)

Dentysta A. Głogowski,

b. asystent dra Kobylińskiego, ulica Marszałkowska nr 40 róg Zgoda, wejście od ulicy Zgoda. Przyjmuje od 10-ej zrana do 6-ej po południu. (2541)

Filja Nr 1 Składu Wyrobów Tabacznych

firmy

J. ROSENBLUM

po swem przeniesieniu i powiększeniu, w tych dniach otwartą została (930)

na placu Grzybowskim (ulica Twarda nr 2).

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

NOWE PAPIEROSY.

Souvenir Dubec très fort 100 szt. 1 rs.
Souvenir Dubec fort 100 szt. 1 rs.
Souvenir Dubec crêm 100 szt 1 rs.

poleca

Skład cygar hawańskich

pod firmą

M. KICZOROWSKI,

ulica Wierzbowa nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych.

Wysyłka na prowincję uskutecznia się śpiesznie franco. (888)

W ambulatorjum szpitala dla dzieci

wyznania mojżeszowego fundacji małżonków Bersonów i Baumanów przy ulicy Śliskiej pod nrem 35-m, udzielają bezpłatnie porady lekarskiej chorym dzieciom ***bez różnicy wyznania:***

Od 10 do 11 zrana dr ***J. Kramsztyk,*** choroby wewnętrzne.

Oe 10 do 11 zrana dr ***M. Binte,*** choroby chirurgiczne.

Od 11 do 12 zrana dr ***L. Wolberg,*** choroby wewnętrzne.

Od 12 do 1 w południe starszy lekarz szpitala, choroby wewnętrzne i skórne.

We wtorki, czwartki i soboty od 12 do 1 w południe dr ***F. Winawer,*** choroby oczu.

Szczepienie ospy we czwartki i niedziele o godzinie 12 południe. (736)

W ambulatorjum szpitala św. Rocha

codziennie od godziny 11 do 12 zrana udzielają bezpłatnej porady:

Dr ***Obremski*** w chorobach wewnętrznych.

Dr ***Kruszewski*** w chorobach chirurgicznych (zewnętrznych).

Dr ***Hering*** w chorobach nosa, krtani i przełyku.

W ambulatorjum szpitala św. Ducha

przychodzącym chorym udzielają bezpłatnej porady następujący lekarze:

1. W chorobach wewnętrznych codziennie od godziny 10 do 11 rano dr ***Kwietniewski.***

2. W chorobach chirurgicznych codziennie od godziny 11 do 12 rano dr prof. ***Kosiński.***

3. W chorobach gardła, krtani i nosa we wtorki i piątki od godziny 10 do 12 rano dr ***Sokołowski.***

4. W chorobach uszu i nosa w poniedziałki i piątki od godziny 4 do 5 po południu dr ***Renni.***

W ambulatorjum szpitala

DZIECIĄTKA JEZUS

główne wejście od placu Wareckiego po lewej stronie), udzielają bezpłatnie porady następujący lekarze:

Z chorobami wewnętrznemi i dzieci, codziennie, od 12 do 1 w południe, dr J. Polak.

Z chorobami zewnętrznemi codziennie, od 1 do 2 w południe, dr Władysław Krajewski.

Z chorobami uszu, w poniedziałki, środy, czwartki soboty, od 11 do 12 w poł., dr Modrzejewski.

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 20-go sierpnia 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.37½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.84	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.22½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.30	—.—
„ „ „ m.	97.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93.75	—.—
„ „ „ II	92.50	—.—
„ „ „ III	92.30	—.—
„ „ „ IV	92.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.70	—.—
„ „ małe	87.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 40	—.—
II „ „ rs. 100	93.40	—.—
III „ „ rs. 100	93.40	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 80 5/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 193 1/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 151 7/18.
Od Listów likwidacyjnych kop. 87 7/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 20-go sierpnia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242-–250 sm. i ord.	—	—	—	570
„ „ pstra i dobra	—	—	—	660
„ „ biała . . .	—	—	—	720
„ „ wyb. (nowa)	—	—	750	765
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	510	525
„ średnie (nowe) . .	—	—	480	507
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 20-go sierpnia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 67
„ wiadro rs. 8 kop. 10⁹.

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA,

posiada na składzie następujące

Podręczniki Szkolne:

	Rs. k.
Jabłonowski Al. Zbiór zadań arytmetycznych, zastosowanych do wszystkich reguł niższej i wyższej arytmetyki, do użytku uczącej się młodzieży.	— 60
Kozłowski ks. Szymon Biskup. Historja Święta dla młodzieży, 2 tomy, 1884 r.	1 —
— Historja Święta i Katechizm dla dzieci w skróceniu 1884 r.	— 20
— Toż samo na papierze welin. z 24 obrazkami. — (Zatwierdzone przez Ministerjum Oświaty do użytku w szkołach początkowych).	— 30
Zdanowicz Al. i Sowiński L. Rys dziejów literatury polskiej. od początku aż do 1878 r., 5 tomów in 8-o, zawierających około 3300 str. ścisłego druku. 1874—1878 Cena 5 tomów,	10 —
Zdanowicz Al. Rys chronologiczno-historyczny państw nowożytnych od V-go wieku aż do dziś dnia, z kilkunastu kolorowanemi mapkami i kilkudziesięciu genealogjami, tudzież zbiorem pytań. Wydanie 4-te, około str. 600, ścisłego druku. Cena	2 70
Do tegoż dzieła wyszło dopełnienie, zawierające wypadki od 1815—78 roku: „Rys dziejów najnowszych”, p. Mar. Dubieckiego,	2 —
— Krótki zarys historji powszechnej, tudzież dwie tablice chronologiczne (według metody A. Jażwińskiego), ozdobnie chromolitografowane.	1 80
— Zarys historji polskiej dla dzieci w 2-ch kursach ułożony, z tablicą ozdobnie chromolitografowaną i mapką dawnej Polski. Warszawa. 1883 r.	1 80
w oprawie kartonowanej,	2 —
w oprawie ozdobnej,	2 50
— Wypisy francuzkie dla dzieci od lat najwcześniejszych. Wydanie nowe.	— 45

Skład Główny w Wilnie

u J. Zawadzkiego. 2093

Do sprzedania:

Organ salonowy,

Łóżka żelazne, Lodownia, Prysznic, Kasa ogniotrwała, Zegar ozdobny, Lampy chińskie i t. p.—**Wiadomość: Świętokrzyzka № 23,** mieszk. 17 1940R

KSIĘGARNIA

Skład materjałów piśmiennych

A. Karwowska, F. Zabłocki,

przy rogu ulic: Krakowskie-Przedmieście i hr. Berga № 5,

Na nadchodzący rok szkolny, zaopatrzona została w **książki szkolne** we wszystkich językach, przepisane przez władze dla szkół i zakładów naukowych prywatnych męzkich i żeńskich.

Wielki wybór wszelkich Materjałów Piśmiennych do użytku szkolnego, po cenach najprzystępniejszych. 2036r

6-klasowy

Zakład Naukowy Żeński

Joanny Krzywobłockiej,

przy ulicy Mazowieckiej № 4,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok 1884/5 zacznie się 21 (9) Sierpnia w godzinach między 10 a 5. Egzamina wstępne odbędą się 2 Września (21 Sierpnia). Kurs nauk rozpocznie się 3 Września (22 Sierpnia r. b. 2768

ANNA FREISLER

Przełożona Pensji IV-klasowej żeńskiej

przy ulicy HOŻEJ № 3,

zawiadamia osoby interesowane, iż rozpoczęty zapis uczennic na rok szkolny 1884/5, trwać będzie do d. 1 Września. 2052R

Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby.—Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 2778

Na zasadzie upoważnienia Władzy Naukowej, mam honor podać do wiadomości publicznej, że z początkiem następującego 1884/5 roku szkolnego otwieram

Szkołę Prywatną Męzką 4-klasową

z kursem 4-ch niższych klas gimnazjalnych i klasą przygotowawczą, przy ulicy **Freta № 14,** nad apteką p. Tugut, (1 piętro). Zapis uczniów rozpocznie się d. 4 (16) b. m. i r. i trwać będzie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 9 z rana, do 2 po południu, aż do rozpoczęcia kursu nauk.

2780 **Augustyn Szmurło,**

b. Inspektor Gimnazjum II-go w Warszawie. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Nowo-Wilczej № 17F, od g. 3—5 po południu.



Magazyn Ubiorów Męzkich

Karola Szlis,

Miodowa 6, obok składu aptecznego,

odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 2782

BIELIZNA

najtaniej, bo w mieszkaniu sprzedaje wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną i dla uczni, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe, dubeltowe boczki, płócienne koszule damskie i z madepolamu, majtki damskie po 70 k., przyjmuje do znaczenia. Senatorska 18, mieszk. 20, na parterze,—Specjalna fabryka bielizny **Teofili Fuks.** 2056R

Pracownia ubiorów damskich

A N N Y.

Dzielna № 7 lit. B

drugi dom od rogu Karmelickiej.

Angielskiego języka

lekcyj i konwersacji, udziela **Berger,** Złota № 13a, mieszkania 8. 2777

Obrazy olejne

wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, przy ul. Chmielnej № 23, w lewej oficynie na 2 piętrze, mieszk. 16.—Tamże kupują się Obrazy choćby najwięcej uszkodzone, byle dobrego pendzla, otwarte do godziny 4-ej po południu. 2779

W dobrach Sławuckich

J. O. Księcia Romana Sanguszko jest do sprzedania

Owiec Merynosów

brakowych: Baranów 62; Skopów 915; Matek 931; Jaremków 59 i Jagniąt 23, w ogóle sztuk 1990.

Wszelkich potrzebnych informacyj udzieli: Główny Zarząd Dóbr Sławuckich, stacja Sławuta, Kijowsko-Brzesk. drogi żel. 2046r

10 rs. nagrody.

W dniu 6 (18) b. m., na stacji Nowo-Mińsk drogi Terespolskiej, o godzinie 7 wieczorem przy odejściu pociągów, zaginął **Piesek** pinczerek angorski, biały, z czarnym łebkiem i takąż plamą przy ogonku, nóżki podstrzyżone, wabi się „Neppe.“ Znalazcę uprasza się o odprowadzenie w Warszawie na ul. Wspólną domu № 7, mieszk. 3, do jenerała Hegstrem. Nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 2776

Do nabycia we wszystkich księgarniach

NOWA

Gramatyka Francuzka

Noela i Chapsala.

Wydanie 8-me poprawione i przerobione.
WILNO 1884 r.
2 Tomy. — Rs. 1 kop. 20.
SKŁAD GŁÓWNY
w Warszawie u Gebethnera i Wolffa,
w Wilnie u J. Zawadzkiego. 1966r



100

Kapeluszy żałobnych

z welonami, od rs. 4 do najwykwintniejszych.

30

Sukień żałobnych,

od rs. 14 do 40, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres żałoby, poleca Magazyn

Fijałkowskich,

18 Senatorska 18,

wprost kościoła w podwórzu na parterze. 1371

UWAGA. Nasz magazyn żałobny prowadzony jest przez osoby **fachowe, rzetelne, nie podejrzanej konduity** i oddane **wyłącznie** temu procederowi.

D O M

do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Chmielna № 25, mieszkania 14, od 3—5. 2731

W Szkole Realnej

6-klasowej męzkiej z pensjonatem

Ryszarda Puciaty

DŁUGA № 32.

Zapis uczniów i egzamina odbywają się codziennie oprócz świąt, od 10—12 i od 2—4. do wszystkich 6-ciu klas, oraz do **wstępnej starszej,** według programu szkół rządowych. Do klasy zaś wstępnej **młodszej** dzieci od lat 8, umiejące czytać i pisać, przyjmowane są bez egzaminów. 2…1R

LOKAL

z Motorem Parowym

odpowiedni do każdej fabrykacji do wynajęcia od 1-go Października.—**Motor** prawie nowy, może być sprzedany osobno. Wiadomość w dystylarni, róg Dobrej i Leszczyńskiej. 2775

Dla rodziców.

Stancja dla uczniów u nauczyciela prywatnego wraz z konwersacją i pomocą naukową. — Złota 20. — **K. Tosio.** 2763

Służący kawaler,

wierny, trzeźwy i moralnego prowadzenia, posiada chlubne rekomendacje, szuka posady od św. Michała na 100—120 rs. pensji. — A. J. Waliczak, Poznań, (sub. W. M.) 2055R

Leśniczy

liczący 29 lat wieku, były żołnierz, obecnie wolny od wojska, syn leśniczego, gorliwy myśliwy i dobry strażnik, dobrze obznajmiony z hodowlą bażantów, poszukuje posady leśniczego, na skromnych warunkach, do objęcia zaraz lub później.—Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod lit. **J. K. 18,** do Ekspedycji pisma **«Oberschlesischer Anzeiger» w Raciborzu** (Prussy). 2048R

Tanio! !Do sprzedania! Tanio!

Garnitur Mebli

cały kryty i Sofa Otomana, u Tapicera, ulica Leszno № 13. 2770

W dobrach Ostrowiec

w pow. Opatowskim, gub. Radomskiej, można jeszcze nabywać: żyto trzcinowe i pszenicę kostromkę do siewu. Obstalunki przyjmuje: administracja dóbr Ostrowiec w Warszawie (Piękna № 4), lub Zarząd tychże dóbr w Częstocicach ostatnia poczta Ostrowiec. 2769

Mundury, Palta studenckie, oficerskie i t. p.

syberynowe, watowane i na futrze, piorą się w całości b z prucia, przywraca się kolor właściwy lub na inny podług życzenia, przefarbowywa, oraz portjery, dywany, pokrycia mebli, aksamity, przy ulicy Bednarskiej № 15, piąty dom od Krak.-Przedmieścia. 2773

Syndycy Tymczasowi massy upadłości Henryka Limprechta.

Na zasadzie art. 492 K. H., podają do publicznej wiadomości, że w dniu 14 (26) Sierpnia 1884 r. i w dni następne, zawsze od godz. 9 rano, będą sprzedawanemi przez publiczną licytację **chmiel** zagraniczny, różnego rodzaju meble z kantoru i gospód, szafa ogniotrwała i inne przedmioty. Sprzedaż odbywać się będzie w domu należącym do massy Limprechta, przy zbiegu ulic Żelaznej i Grzybowskiej.—Warszawa, d. 1 (13) Sierpnia 1884 r. 2054R

Dominik Anc, Aleksander Phull.

Uprasza się łaskawe panie, które raczyły przysłać chłopczyka ze wskazaniem swego adresu, o nadesłanie go powtórnie pod № 4 ulica Bednarska, gdyż znajdująca się w domu podczas mej nieobecności sługa, zupełnie takowego zapomniała. 2774

Ostrołęcka.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w d. 16 (28) b. m., na stacji towarowej drogi żel. Petersburskiej, odbędzie się

LICYTACJA

na sprzedaż różnych rzeczy i kosztowności; pozostałych po pożarze magazynów tejże kolei w 1874 r.—Licytacja rozpocznie się o godzinie 11 z rana. 2771

NAGRODY Rs. 8.

W dniu 17 b. m., t. j. w niedzielę wieczorem, w przejeździe z ulicy Chmielnej z pod № 48, Nowym-Światem na Oboźną, zgubiono łańcuszek złoty z krzyżykiem. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowego na ulicę Oboźną № 3, mieszkania 14, za powyższą nagrodą. 2781

Obwieszczenie.

W dniu 16 (28) Sierpnia 1884 r. o g. 10 zrana, w Warszawie, przy ulicy Kruczej w domu pod № 2B, prawnie zajęte ruchomości należące do **Markusa Szwartzmachera,** sprzedane będą przez publiczną licytację przed komisarzem sądowym Orłowskim.

2772 **Jan Orłowski.**

Do sprzedania zaraz z powodu niepotrzeby:

1) Powóz (faeton) za rs. 400, mogący być użyty do pojedyńczego i parokonnego zaprzęgu, kupiony nowy w m. Październiku r. z. za rs. 550.

2) Koń maści gniadej lat 7, zdrowy, silny, bez niedostatków, za rs. 250, kupiony w m. Grudniu r. z. za rs. 315.

3) Uprząż angielska za rs. 35.

Powóz jak i uprząż znajdują się w nader dobrym stanie.

Widzieć można codziennie w każdym czasie w piekarni Wojennej przy ulicy Smoczej № 17, u naczelnika piekarni lub u feldfebla Terentiewa. 2766

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem podaję do wiadomości publicznej, że jako dzierżawcy rybołówstwa w Falentach pod Warszawą służy wyłącznie mnie, a nikomu innemu, prawo do udzielania zezwoleń na łowienie ryb wędką lub innemi narzędziami na wymienionych stawach. Wszelkie inne zezwolenia nie mają żadnego znaczenia. Każdy więc, nie stosujący się do niniejszego ostrzeżenia, pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej.

M. BAUMRITTER,
2750 Nowolipki № 28.



Ogier

pełnej krwi, maści skarogniadej, za bardzo nizką cenę do sprzedania. Wiad. ul. Srebrna № 14, u szwajcara. 2761

Lokal

odpowiedni na pensję, składający się z 6 pokoi, przedpokoju, nalkowy i kuchni, z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia od 1 Października r. b. na 1 piętrze w domu № 11/1582M. Aleje Jerozolimskie. Wiadomość na miejscu. 2588

20 Senatorska 20

Fabryka PIÓR Strusich i fantazyjnych, F. Gliwic,

1912

zawiadamia Szan. Publiczność, iż lokal swój przeniosła na 1 piętro od frontu tegoż samego domu.

Pióra strusie i fantazyjne

N A J T A N I E J,

20 SENATORSKA 20

wprost kościoła po-Reformackiego.

Do sprzedania:

50 kop szprych dębowych do kół i 700 sztuk piast dębowych i brzostowych, po cenie bardzo przystępnej. — Wiadomość przy ulicy Czerniakowskiej № 59, w kantorze fabryki. 2765

15 Powozów używanych

Karety w różnym rodzaju.—**Faetony.—Amerykany.—Breki, Bryczka** mała do jednego konia.—**Plauwaga.** Uprząż angielska.—**Lando** paryzkie itp. w **fabryce powozów**

W. Romanowskiego,

Królewska № 19. 2526

Pensja żeńska IV-klasowa M. Szumowskiej

Nowa-Praga, Środkowa 57. Lekcje prywatne; przygotowanie do gimnazjum. 2701

D O M

szwajcarski, jednopiętrowy, z ogrodem handlowym, pięknie urządzonym, przylegającym do dwóch ulic, wynoszącym 2,400 sążni kwadratowych, z frontami po 30 sążni długiemi, jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania za summę 60,000 reńskich w. a. Realność ta leży przy jednej z najludniejszych ulic miasta Krakowa (ul. Lubicz), tuż obok ogrodu strzeleckiego, a 5 minut od dworca kolei żelaznej. Zgłoszenia pod adresem T. Freege, ulica Lubicz 30. 1949



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 21

Osiadłszy w Krakowie dla wykształcenia mego dziecka, przyjmę chętnie

paru chłopców

uczęszczających do tutejszych szkół do siebie, poręczając za najtroskliwszą opiekę. — Język francuzki i korepetycja w domu.

Konstantowa Jełowicka z gub. Podols.
2515 Kraków, Rynek 9.

2756

PENSJONARKI

dwie lub trzy, przyjmuje na stancję wdowa po obywatelu ziemskim. Zapewnia im macierzyńską opiekę i wszelkie wygody za umiarkowaną opłatę; przytem na żądanie lekcje angielskiego, francuzkiego, niemieckiego i muzyki, oraz korepetycje według programu szkolnego. Oferty w Kantorze Kurjera pod lit. J. K.

Zakład Naukowy sześcioklassowy żeński Weroniki z Puchalskich ELSZYK,

ulica Hr. Kotzebue № 1,

dom Hr. Krasińskiego,

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż zapis uczennic na rok szkolny 1884/5 rozpocznie się d. 4 (16) Sierpnia, a kurs nauk 16 (28) Sierpnia. 2703



Fabryka Obić Papierowych

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

1205 **egzystująca od 1829 roku,**

poleca Szanownej Publiczności **OBICIA PAPIEROWE** tegorocznych paryzkich deseni, odznaczających się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykończeniem.—Obicia podług materji meblowych na żądanie wykonywają się.

Obicia kretonowe podług materyj meblowych są gotowe na składzie.

SKŁAD GŁÓWNY: Krak.-Przedmieście Nr 15.

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dra Fr. Lengiel'a Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** 1543R

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u p. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska 4

Najtańsze, gustowne i w dobrym gatunku OBICIA PAPIEROWE,

bo począwszy od 10 kop., glansowane od 25 kop. za rulon

poleca Skład Fabryczny

pod **„Merkurym"**

Senatorska № 27, obok kościoła Ś-go Antoniego. 1206R

Instytut szczepienia ospy ochronnej

(KROWIANKI),

D-ra W. Mączewskiego,

Główny Skład w Aptece

H. KUCHARZEWSKIEGO,

ulica Senatorska Nr 11,

Igielnik na 2 szczepienia rs. 1, z przesyłką pocztową **rs. 1.20** 1616R

Przez cały rok otwarty

INSTYTUT LECZNIC...

D-ra BRODOWSKIEGO.

przy zbiegu ulic Oboźnej i Sewerynowa w Warszawie.

Przyjmuje chorych z rozmaitego rodzaju cierpieniami, przychodnich i na stałe (pensjonarzy).—Ceny przystępne.—Szczegółowa informacja udziela się na miejscu od 9 do 11 rano i od 5 do 7 po południu. 1995R

Przez cały rok otwarty.

Przez cały rok otwarty. ... otwarty.

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY.

TAPETY

nowych, tegorocznych deseni, odznaczające się pięknością rysunków i kolorytu, od najskromniejszych gatunków do wykwintnych stylowych i imitacyj starodawnych tkanin,

POLECAJĄ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

plac Teatralny b. pałac Blanka. 1371r

WIKTOR WALIGÓRSKI

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB

Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

Oliwę Nicejską i Prowancką.
Ocet stołowy.
Ocet kuchenny.
Ekstrakt i Essencję octową.
Sól kuchenną.
Oliwę do palenia.
Krochmal w różnych gatunkach.
Farbkę do bielizny.
Farby olejne.
Zaprawy do podłóg. 1989R

P E R F U M Y.

Uwieńczony srebrnym medalem na tegorocznej wystawie, znany

PROSZEK ODWANIAJĄCY

z parowej fabryki „Otwock,"

do klozetów pokojowych (wyr. Trellego), w woreczkach 1, $1/2$ i $1/4$ pudowych, w cenie rs. 2 rs. 1 i 65 kop., sprzedają następujące składy: **Rudnicki i S-ka,** Senatorska № 25; **Spiess i Syn,** plac Teatralny; **Trelle,** Nowy-Świat № 76. **Kantor Kiosków,** Próżna № 4; **Jan Marcinkowski,** Marszałkowska № 47; **Wiktor Waligórski,** Nowy-Świat № 42.

Podejmuje się urządzania hygienicznych bezwonnych dołów kloacznych i usuwania zawartości, uskutecznia się po rs. 1 od osoby rocznie.—Nawozy wystarczające na morgę 200—300 pudów, poleca pod oz minę w cenie 8 kop. za pud.

1951R **Zarząd Otwockiego Przedsiębiorstwa, Prosta 6.**

Od Zarządu Południowo-Zachodnich dróg żelaznych.

Zarząd Południowo-Zachodnich dróg żelaznych w Kijowie, podaje do powszechnej wiadomości, że w składach materjałów kolejowych w **Kijowie, Odessie, Starosielcach** i **Brześciu** znajdują się niżej wymienione, nie zdatne do użytku przedmioty, które kwalifikują się do sprzedaży.

№ bieżący gatunku.		W Kijowie.	W Odessie.	W Starosielcach	W Brześciu.
		p u d ó w.			
1	Obręczy z kół wagonowych, parowozowych i tenderowych żelaznych, bruch (łom bandaży) . . . około	—	10000	—	8000
2	— również, stalowych, bruch (łom)	1500	7000	200	21000
3	Sznurów starych, niezdatnych, ...	120	40	40	—
4	Żelaza rożnego, bruchu (łom)	10000	6000	—	500
5	Żelaza arkuszowego różnego, bruchu, (łom)	500	500	300	—
6	Blachy różnej, bruchu i obrzynków z blachy żelaznej (łom)	5000	800	500	—
7	Lin (sznurów) niezdatnych, ...	20	15	—	—
8	Materyj jedwabnej i wełnianej podartej starej	8	2	—	—
9	Worków niezdatnych, starych	60	10	12	—
10	Osi wagonowych, parowozowych i tendrowych, żelaznych bruchu (łom)	2500	—	4000	—
11	Szrub relsowych } niezdatne, bruch (łom).	800	160	1000	1000
12	Kostyli } niezdatne, bruch (łom).	2000	1300	1200	2500
13	Nakładek } niezdatne, bruch (łom).	100	250	500	600
14	Podkładek } niezdatne, bruch (łom).	400	600	200	700
15	Stali niezdatnej, bruch (łom)	2500	1500	500	30
16	„ z niezdatnych zepsutych instrumentów	3	11	60	2
17	Zegarków kieszonkowych (popsutych)	44 szt.	39 szt.	—	—

Osoby życzące nabyć wyżej wykazane przedmioty raczą przysłać piśmienne o tem zawiadomienie do **Kijowa** do **Zarządu Południowo-Zachodnich dróg żelaznych** na ulicę Aleksiejewską **Naczelnikowi Gospodarczego Wydziału** nie później jak do (15) (27) Września b. r.—Kupno pewnej części № gatunku lub kilku №№ częściowo nie dozwala się; życzący mogą nabyć li tylko cały № przedmiotu lub kilka przeznaczonych do sprzedaży Numerów na każdą miejscowość oddzielnie.

Zawiadomienia powinny zawierać w sobie następujące warunki:

1) Jasno określone i sformowane życzenie, nabycia jednego, kilku lub wszystkich wyżej wymienionych gatunków, w jednym, kilku lub wszystkich wymienionych składach;
2) Ofiarowaną cenę za każdy № oddzielnie i
3) Szczegółowy adres zgłaszającego się.

Życzący obejrzeć osobiście wystawione na sprzedaż przedmioty, mogą się zgłaszać na miejsca ich znajdowania się w **Kijowie, Odessie, Starosielcach** i **Brześciu,** od 9 rano do 12 w południe, z wyjątkiem dni świątecznych i niedziel, do zarządzających składami: w **Kijowie,** do p. **Nowickiego,** w **Odessie** do p. **Razgradzkiego,** w **Starosielcach,** do p. **Michajłowa,** w **Brzesciu** do p. **Andrycza.**

Szczegółowe warunki kupna, życzący mogą otrzymać u wyżej wymienionych osób, jak również w **St.-Petersburgu,** w **Zarządzie Towarzystwa Południowo-Zachodnich dróg,** w **Kijowie,** w **Gospodarczym Wydziale dróg,** w **Warszawie** u **agenta Południowo-Zachodnich dróg M. L. Teplitz,** (Kotzebue № 3) i w **Moskwie** u **agenta Południowo-Zachodnich dróg M. N. Tannenberga,** (Zarząd Moskiewsko-Brzeskiej dr.)

Mam zaszczyt Szan. moim klientom donieść, że dla większego i skuteczniejszego rozwoju mego hurtowego handlu win, zakupiłem na **WĘGRZECH** w mieście

MAD pod Tokajem,

kilka pierwszorzędnych winnic, z należącemi do tego zabudowaniami, założywszy tamże równocześnie

FILJĘ

mego interesu Win węgierskich.

Dla dogodności Szan. Odbiorców, przyjmuję wszelkie obstalunki w **POZNANIU** jako też na **WĘGRZECH** i wykonywam takowe na korzystnych warunkach.

A. Pfitzner.

POZNAŃ, **MAD pod TOKAJEM.**

Hurtowy Skład Win, założony w roku 1859. 2730 R

NAFTA. Hurtowa i Detaliczna Sprzedaż LIGROINA.

BRENERÓW do Nafty Kaukazkiej,

Imperial-brenery zastępujące 24 płomiśnie świec.
Solaról-brenery znane ze swej dobroci.
Frej-brenery palące się bez cylindrów.
Flach-brenery w wielkim zapasie,

w Skadzie W. KRONENBERG,

Żelazna Brama № 6. 2767

B E N Z I N A.

MASZYNA PAROWA

balansierowa, systemu Woolfa,

z kondensacją i rozprężalnością (expensją), zmienną, o sile 40 koni, obecnie w ruchu będąca, z powodu powiększenia zakładu jest zaraz do odstąpienia.

Maszyna ta jest w zupełnie dobrym stanie o czem zaświadczyć mogą świeżo zdjęte diagramy.—Wiadomość w kantorze Stanisława Kropiwnickiego i S-ki, Warszawa, ulica Leszno 40A. 2024R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę t. j. od d. 26 Września (8 Października) 1884 r., do takiejże daty 1885 r. posesji № 1171c, w Warszawie, od rs. 1000 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia 25 rs., które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden t. j.: od dnia 26 Września (8 Października) 1884 r., do takiejże daty 1885 r., posesję № 1171c w Warszawie, za summę rs. . . kop. . . rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zatrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 2030

„4711"

jest znakiem powszechnie lubianej

Wody Kolońskiej i Perfum Kolońskich.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach w Warszawie. 1728R

Płacę dobrze

Kupuję

Drogie kamienie, zegarki (złote), **złoto i srebro** od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. 2001R

HENRYK JUWILER (Jubiler),

59 Nowy-Swiat 59,

obok Świętokrzyzkiej, w mieszkaniu № 15.

962r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

Rodowita Niemka

młoda, mówiąca dobrym djalektem, znaj. jęz. polski, pocz. franc., angielsk. i rozmaite robótki ręczne, szuka **natychmiast**

miejsca za BONĘ,

na 80 rs. pensji. **Alfred Jerzy Waliczak,** Poznań sub H. D. 2021R

Środki dezinfekcyjne:

jako to:

Siarczan glinki.
Koperwas żelazny.
Kwas karbolowy surowy.
Kwas karbolowy czysty.
Chlorek wapna.
Proszki dezinfekcyjne karbolowe i roślinne.
Nadmanganiam potażu.
Ocet aromatyczny

mają zaszczyt polecić:

Składy Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna

ulica Senatorska Nr 465/6,

obok kościoła pp. Kanoniczek i

ulica Marszałkowska Nr 52.

1810R

MIESZKANIE

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1 Października r. b. mieszkanie składające się z 4 pokojów, przedpokoju, kuchni z alkową, śpiżarki, z wodociągiem, gazem, zlewem i waterklozetem, za rs. 500 rocznie.—Wiadomość u rządcy domu, ulica Włodzimierska № 7, dom A. Schmidta. 2700

W łazience letniej przy ulicy Bednarskiej, zostawiono przez zapomnienie **pierścionek z brylantem i obrączkę ślubną.**—Uprasza się Szanowne Panie, które następnie się kąpały, o zwrot takowych za nagrodą pod № 4 na ulicę Bednarską do 2702

Ostrołęckiej.

Baltyckie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Rydze.

Biuro Generalnej Agentury na Królestwo Polskie, ulica Królewska Nr 37 w Warszawie.

MICHAŁ LANDAU,

Zdolni Agenci poszukiwani są na bardzo korzystnych warunkach. 43R

ALPHONS CUSTODIS DÜSSELDORF

przedsiębierze budowę okrągłych

Kominów Parowych

z promienistych kamieni fasonowych, włącznie z dostawą materjału, z długoletnią gwarancją trwałości i nie ulegania wpływowi temperatury.

Referencje w Królestwie Polskiem, Austrji, Szwajcarji, Francji, Belgji, Hollandji i wszystkich prowincjach Niemiec. 729R

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego „Ksawera”

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 28

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

Wyrobu D-ra Clin — Nagroda Montyon

„**KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** z essencyi drzewa sandalowego w połączeniu z essencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości kanałów moczowych.*

„Z powodu delikatnej karukowej obsłonki **KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS** trawią się przez osoby najwątlejsze nawet i nie szkodzą w niczem żołądkowi.“

(Gazeta Szpitali Paryzkich).

Zażywać 9 do 12 kapsułek dziennie Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu. Należy wystrzegać się podrobień i wymagać jako gwarancję, na każdym flakonie KAPSUŁEK MATHEY-CAYLUS markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzona w podpis:

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Dra Rabuteau.

LOMBARD Prywatny Kaucjonowany

ulica Nowy-Świat Nr 41, 2018R

codziennie od 10 z rana **wydaje zaliczki** na zastaw **futer, garderoby męzkiej, damskiej,** (nie zniszczonych), **dywanów, materyj, towarów łokciowych, płócien, zegarków złotych, biżuterji złotej i srebrnej** i innych **przedmiotów wartościowych.**

Nauka i wychowanie.

Młoda osoba, z patentem, znająca języki, nauki klasyczne, matematykę, oraz muzykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Jerozolimska № 21, mieszkania 11. 1919

Stancja dla uczniów w zdrowym punkcie, blizko gimnazjów, zapewnia się dozór, troskliwa opieka, korepetycje, oraz konwersacje w językach: niemieckim i francuzkim. Warunki przystępne. Wspólna № 34C, róg Marszałkowskiej, mieszk. № 12. 1928

Paryżanki świeżo przybyłe poszukują miejsca. Załęska, Niecała № 4. 12020

Rodzice mający jedynego syna w 3-ej klasie V gimnazjum, pragną przyjąć takiegoż młodzieńca dla wspólnej edukacji. Konwersacja niemiecka, muzyka. Marszałkowska 37, mieszkania 8. 12194

Stancja dla dwóch uczniów. Wiadomość u C. Blumenthal, Nowy-Świat № 39, dom p. Lewenthala. 1883

Stancja dla uczniów. Za pozwoleniem Władzy Szkolnej, otworzyłam stancję dla uczniów w bliskości gimnazjum IV i V. Powierzonym uczniom zapewnia się wygodne i zdrowe mieszkanie, opiekę troskliwą rodzicielską, a także konwersację niemiecką i fortepian. Cena przystępna. Ulica Żurawia № 33, mieszkania № 8. 12193

Poszukuje się do wspólnej wyższej nauki domowej do panienki 12-letniej dwóch towarzyszek na przychodnie lub stałe. Chmielna № 54, mieszkania 2. 12280

Z upoważnienia Władzy Szkolnej przyjmuję uczni na stancję w blizkości 4-go gimnazjum i prywatnych zakładów naukowych, zapewniając pomoc w naukach, w razie potrzeby konwersację w obcych językach, fortepjan w domu. Warunki o ile można najprzystępniejsze. Ulica Widok № 7a, parter, lewa oficyna. 12178

Potrzebna bona niemka mówiąca po polsku. Marszałkowska № 27A, m. 3. 12189

Przyjmują się na stancję panienki uczęszczające do gimnazjum lub na pensje prywatne. Zapewnia się opieka troskliwa. Cena bardzo umiarkowana. Nowy-Świat № 7, mieszkania 42. 11903

Z upoważnienia władzy edukacyjnej jest wygodne pomieszczenie dla 4 uczni szkół gimnazjalnych, gdzie znajdą rodzicielską opiekę, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w domu № 49, przy ulicy Marszałkowskiej, mieszkania 9. 12316

Z upoważnienia władzy szkolnej, w blizkości 5-go i 4-go gimazjum stancja dla uczniów. Warunki przystępne. Wspólna 23 lit. B, mieszkania 24. 12308

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Elektoralna № 45 bez 1. m. 14. 12269

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje lekcyj na godziny lub miejsca stałego; wykłada język niemiecki, francuzki, z dobrą konwersacją, przedmioty klasyczne i wyższą muzykę. Aleje Jerozolimskie 13, mieszk. 16, od godz. 10-ej do 2-ej. 12410

Przy zacnej familji jest pomieszczenie, dla uczniów realnego gimnazjum, zapewnia się opieka rodzicielska, miesięcznie 20 rubli. Nowy-Świat № 68, mieszk. 15. 11785

Poszukuje się nauczycielki rodowitej rosjanki, dla udzielania lekcyj ruskiego języka. Nie władająca innemi językami ma pierwszeństwo. Oferty do kantoru Kurjera pod liter. S. U. 12213

Student uniwersytetu, doświadczony w nauczycielskim zawodzie, udziela lekcji w zakresie kursu gimnazjalnego. Wiadomość Ciepła № 8, m. 7. 1903

Z upoważnienia władzy przyjmuję uczennice na stancję tak jak lat poprzednich, zapewniając troskliwą opiekę. Żurawia № 11. Krajewska. 12021

Pomieszczenie dla uczniów niższych klas. Nowogrodzka № 3, mieszkania 7. 11995

Z pozwolenia władzy szkolnej pomieszczenie dla kilku uczni, zapewnia się opiekę i pomoc w naukach. Warunki możliwie przystępne. Aleje Jerozolimskie 26, m. 15. 12038

Uczniowie gimnazjum mogą otrzymać za cenę nader przystępną, wszelkie według umowy wygody życia a także i pomoc naukową, pod troskliwą opieką wychowującego własne swoje dzieci. Wiadomość: ulica Nowolipie № 39, mieszkania 2, od 9-ej do 11-ej rano i od 2-ej do 5-ej. 12132

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczni pod dozorem męzkim z pomocą naukową. Długa № domu 17 i m. 17. 12176

Student uniwersytetu udziela korepetycji, Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk, 27, i tenże może poinformować o wygodnej stancji, dla jednego lub dwóch uczniów. 12115

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy szkolnej. Czysta № 4, m. 23. 12388

Z upoważnienia władzy przyjmuję uczennice na stancję. Śliska № 40. Kotnoska.

Stancja dla uczniów. Ulica Podwal № 20, mieszkania 17. 12367

Student III-go kursu prawa poszukuje korepetycyj za całe utrzymanie, lub za pieniężne wynagrodzenie. Adres: A. S. Bracka № 13, mieszkania 25, (stróż wskaże). zastać można od 9 do 12 w południe. 12352

Dla pań i panienek. Slicznej i produkcyjnej robótki wyuczyć się można w dziesięciu lekcjach, za rs. 15. Lekcje udzielam u siebie i na mieście. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod adresem: „Rozrywka, praca i ekonomja.” 12376

Biuro nauczycielskie, pedagogiczne, kaucjonowane rekomenduje: nauczycieli, guwernerów, metrów, korepetytorów, nauczycielki, guwernantki, korepetytorki i bony. Krakowskie-Przedmieście № 7.—Dąbrowska Marja i Marek Antoni. 12431

Z pozwolenia władzy szkolnej, w blizkości 4-go gimnazjum, stancja dla uczniów gimnazyj rządowych i prywatnych. Opieka troskliwa. Cena 200 rs. Nowy-Świat № 7, mieszkania 42. 11904

Stancja dla uczniów IV gimnazjum, troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje i fortepian na miejscu. Chmielna № 1, m. № 26.

Ktoby chciał umieścić panienki uczęszczające do gimnazjum lub na pensję, może znaleść odpowiednie miejsce, z zapewnieniem troskliwej rodzicielskiej opieki, korepetycji i konwersacji w dwóch językach: francuzkim i niemieckim, na ulicy Wspólnej, domu № 24, mieszkania 28. Zgłaszać się proszę od 10 rano do 2-ej. 1927

Za pozwoleniem władzy szkolnej, w blizkości 4-go gimnazjum, stancja dla uczniów. Troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycje i konwersacja w obcych językach na miejscu. Świętokrzyzka № 32, m. 1. Marchlewska.

Student tutejszego uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami A. J. 12421

Stancja dla uczni w blizkości V-go gimnazjum, zapewnia troskliwą opiekę, korepetycje, konwersację francuzką i muzykę. Hoża 17c, mieszkania 17. 12425

Osoba mająca upoważnienie od władzy, życzy przyjąć uczniów i uczennice na stancję za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 12353

Francuzka z wyższem wykształceniem życzy udzielać lekcje konwersacji, albo przyjąć demi-place. Wiadomość: Marszałkowska № 53, mieszk. 14, między g. 3 a 7 po połud.

Oficer wyższej broni przygotowuje na wolnowstępujących na egzamin oficerski, także daje korepetycje uczniom gimnazjów. Marszałkowska 2d, mieszkania 3. 12452

Rodowita angielka, z patentem, udziela lekcje u siebie i na mieście, oraz na pensjach. Krucza № 2c, mieszkania 8. 12460

Panny uczęszczające do zakładów naukowych i do Instytutu Muzycznego, mogą znaleźć mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, oraz właściwą opieką. Wiadomość: Hoża 30a, mieszkania 8, na parterze. 12455

Uczeń 5 klassy znajdzie stół i stancję za korepetycję w domu zacnym na Szmulowiźnie. Wiadom.: Nowy-Świat 13, Rokossowski.

Stancję dla uczniów szkół prywatnych z opieką i korepetycją miejscową, znaleźć można na Złotej № 19, mieszk. 3. 1930

Rodowita niemka poszukuje miejsca za bonę z dobrem świadectwem. Ulica Piękna № 32, mieszkania 20. 12439

Jest pomieszczenie dla dwóch uczniów gimnazjum, z opieką jaknajtroskliwszą. Zielna № 26, mieszkania 3. 12440

Posady i Prace.

Osoba w średnim wieku, polka, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do dzieci, znająca się także na wszelkiem szyciu domowem. Osoby interesowane raczą złożyć swe adresy w kantorze Kur. pod lit. W. K. W.

Potrzebny zaraz gorzelany do parowej gorzelni z nowym aparatem. Wiadomość w Golijanach przez Grójec, gub. Warsz. 1917

Potrzebny zaraz rządca kawaler z kaucją 1,000 rs., do majątku ziemkiego. Wiadomość: Pańska № 24 lit. A, mieszk. 1, od godziny 9—10 rano i od 3—6 po połud. 12315

Potrzebni są ludzie dobrego prowadzenia, umiejący czytać i pisać, z kaucją lub poręczeniem, do roznoszenia towarów. Zgłaszać się można do zarządu akcyjnego towarzystwa przemysłowo - handlowego pod firmą: Łucki, Kuźmiński i S-ka w Warszawie, Miodowa 3, od godziny 10 rano do 3 po poł. codziennie.

Młody człowiek z średniem wykształceniem poszukuje pracy biurowej za najumiarkowańszem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod lit. J. P. S., przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 1920

Bona polka, z ukończonem zagranicą seminarjum nauczycielskiem i patentem froeblowskim, poszukuje stosownego miejsca. Oferty uprasza się składać pod lit. S. S. 1860

Gorzelany wszechstronnie wykwalifikowany, obeznany z najnowszem urządzeniem gorzelni teraźniejszych i mogący się powołać na rekomendacje chlebodawców (specjalistów), poszukuje posady w większej gorzelni parowej. Wiadomość udzieli K. Genelli, Senatorska № 11. 12145

Potrzebne dobre robotnice do klejenia gilz. Wiadomość: Sewerynów, w składzie węgla Nowickiego. 12226

Potrzebną jest na wieś panna służąca z dobremi świadectwami. Wiadomość u stróża: ulica Wielka № 13. 12214

Na inkasenta potrzebny młody człowiek z kaucją. Wiadomość: Piękna № 8, do godz. 10 rano. 1910

Potrzebny inkasent z kaucją 800 rs. w gotówce, pensja 50 rs. miesięcznie. Kaucja ubezpieczona na całym zakładzie. Wiadomość: Marszałkowska 47, mieszk. 13, od 9—10 rano i od 4—6 w wieczór. 12219

Panny umiejące doskonale szyć na maszynie, potrzebne. Ogrodowa 54. 12319

Rządca gospodarczy, kawaler, z 9-letnią praktyką, z W. Ks. Poznańskiego, posiadający chlubne świadectwa z renomowanych gospodarstw, poszukuje miejsca od św. Michała. Adres: Stasiniewski, Pyzdry. 12398

Poszukuje się kilka panien do nauki szycia bielizny. Wiadomość na ul. Świętojańskiej № 9, stróż wskaże. 12335

Człowiek znający języki: ruski, polski i niemiecki, dobrze obeznany z obowiązkami rządcy domu, pragnie zostać takowym, od 1 Września r. b., może złożyć kaucji rs. 800. Wiadomość w kancelarji hypotecznej rejenta Skabiczewskiego. 12351

Osoba poszukuje miejsca do szycia w prywatnym domu. Plac św. Aleksandra № 10, mieszkania 5. 12409

Potrzebny uczeń do apteki. O warunki zgłaszać się listownie: apteka Eborowicza, Tomaszów Rawski. 12407

Do zakładu ślusarskiego potrzeba kilku chłopców. Żabia № 3. 12462

Ajent potrzebny do pralni gospodarskiej.— Ulica Przejazd № 11. 12098

Na wyjazd potrzebna jest panna do strojów. Żądane są świadectwa. Karlsbad, ul. Leszno 17. 12427

Potrzebny zaraz chłopiec do sprzedaży wódek, który już jest obeznany z tą czynnością. Leszno róg Zelaznej № 73. 12438

Chłopcy od lat 12—15 potrzebni są zaraz do litografji Henryka Kohna, Elektoralna 3.

Potrzebny jest drukarz litograficzny. Ulica Leszno № 40. 1931

Osoba udoskonalona w krawieczczyznie i kroju sukien, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Ul. Prosta № 4, m. № 19. 12457

Potrzebna sklepowa w średnim wieku i fachowa, do sprzedaży pieczywa, z kaucją rs. 100. Wiadomość: ulica Oboźna № 3. 12459

Potrzebna jest osoba wykształcona, obeznana w handlu. Wiadomość: Marszałkowska 4, mieszkania 10 o 3. 12454

Lokaj i kucharka (małżeństwo) poszukuje obowiązku razem, znając się dobrze na praniu mezkiej bielizny, i posiadający dobre świadectwa. Wiadomosć u stróża Jerozolimska № 15. 12449

Młody człowiek, umiejący czytać, pisać po rusku i po polsku, poszukuje jakiegobądź zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod S. A. B. 8. 1929

Panienki z prowincji mające chęć nauczyć się dokładnie krawieczczyzny damskiej, znajdą zaraz odpowiednie pomieszczenie ze wszystkiem, za umiarkowaną opłatą i troskliwą opiekę, w pracowni M. Kowalskiej. Twarda № 14A. 12447

Potrzebną jest na wieś panna służąca ze znajomością dokładną kroju i bielizny, oraz do wyręczania pani w gospodarstwie. Zgłaszać się proszę: Aleje Jerozolimskie № 32, mieszkania 16, dnia 21, od godziny 9 rano.

Kupno i sprzedaż.

Dywany najróżnorodniejsze, najlepiej kupić w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska № 65, (w podwórzu). 1637

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dwie dorożki z końmi lub bez koni. Ulica Śliska № 3. Obejrzeć można do w pół do dziewiątej zrana, oraz i mieszkanie. 12141

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład, wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże kupuje meble, kasy fortepiany etc. — Maków, Solna 8. 12222

Do sprzedania lando mało używane, amerykan, kareta, faetony różne, wolant na 4 osoby zdatny na prowincję, bryczki, 2 dorożki parokonne używane. Plac Witkowskiego 3.

Garnitur kozetowy używany, wełną kryty, składający się z kanapki, 2 foteli, 6 krzeseł i stolika przed kanapkę, tanio do sprzedania. Wielka № 6B, 1-e piętro, m. 4. 12052

Meble odstępuje się za rs. 85, garnitur nowy urzędowej roboty. Ulica Elektoralna № 28, mieszkania № 10. 12210

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania brek na parę koni, egoistka, para angielskich chomont, sanie, petersburskiej roboty i różne inne drobiazgi. Łazienki, ułański pułk, zapytać furmana Polakowa. 12119

Do sprzedania meble z kilku pokoi: szafy, szafki do bielizny, kredens i gzymsy do okien. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 12051

Do sprzedania fortepian z fabryki Hoffera. Krakowskie-Przedmieście № 15 nowy, mieszkania 52. 12292

Kajety i inne przybory szkolne, papiery zwyczajne i ozdobne, wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla kantorów, inżenierów i techników, poleca tanio J. N. Bronikowski, Nowy-Świat № 1, m. 5. 12298

Meble ozdobne z 7-miu pokojów, kompletne urządzenie, razem lub częściowo, lustra, tremo, do sprzedania. Twarda № 6, w bramie na prawo, 1-e piętro, mieszkania 8. 12069

Meble do sprzedania: dwa garnitury pięknie rzeźbione, szafy do ubrania, kredens, stół i krzesła dębowe rzeźbione, otomana wschodnia, biurko damskie, konsolki czarne i stoliczki do kart, szeslong buduarowy damski jedwabny, stolik okrągły ozdobny, parę obrazów, firanki, portjery z kilku pokoi i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, u rządcy domu. 12037

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Ulica Chmielna 25, stróż wskaże. 11965

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stroż wskaże. 12397

Meble. Kompletne urządzenie z 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane ozdobne, biuro męzkie, bibljoteka, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, lustra, dywany, lampy, kandelabry, świeczniki, olejodruki, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania № 14. 12243

Fortepian do sprzedania, bardzo tanio. Ul. Chmielna 26, stróż wskaże. 1911

Do sprzedania meble modne, salonowe czarne; fortepian, lustra, żardinierka, garnitur orzechowy jedwabny, kredens, stół, krzesła, łóżka, umywalnia, toaleta, klęcznik, szafy wielkie, szafki do bielizny, otomanka, stolik do kart, biurko damskie, kozetka, żyrandol, kandelabry, lampy: wisząca i stołowa, obrazy, firanki, kilka dywanów. Sienna 3. mieszkania 4.—Tamże lokal 5 pokojów do odnajęcia zaraz lub od 1 Października. 12401

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Ulica Chmielna № 29, róg Marszałkowskiej, w bramie, mieszk. № 23. 12456

Są do zbycia 2 stoły: jadalny na 12 osób jesionowy i orzechowy garniturowy, u tapicera, za cenę przystępną. Aleja Jerozolimska № 18, blizko Nowego-Światu. 12458

Fortepian świeżego fasonu palisandrowy, za rs. 280 do sprzedania. Świętokrzyzka 25. mieszkania 8. 12450

Fortepiany kupuję! używane. Ulica Marszałkowska 48, magazyn mebli. 12437

Mebli kilka garniturów urzędowej roboty, mało używan., otomana i szeslong, bardzo tanio są do sprzedania u tapicera. Trębacka № 1.—Podejmuję się przerabiania mebli, czyszczenia z móli i dekoracje bardzo tanio urządzam. 12443

Do sprzedania urządzenie sklepowe: 3 szafy oszklone z szufladami i bufet, za rs. 18. Ulica Graniczna № 6, u stróża. 12434

Do sprzedania siodło damskie z munsztukiem, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Twarda № 9. Wiadomość u rządcy.

Mundur, palto i czapka dla ucznia realnego gimnazjum, w b. dobrym stanie, z klasy 4-tej; sofa, kanapa, kozeta, komoda, szafa ze szklem, stoły przed kanapy i różne inne meble do sprzedania. Piękna № 1713a nowy 1-y, zapytać u stróża. 12417

Kredens dębowy gustownie rzeźbiony, do sprzedania. Hoża № 7, stróż wskaże. 12390

W domu pod № 1 Śliska, jest do sprzedania z powodu wyjazdu: garnitur mebli, stół, łóżko, lampa, samowar. Wiadomość w mieszkaniu № 27. 12414

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Do sprzedania folwark w powiecie Nowo-Radomskim, 10 wiorst od stacji, 20 włók, bez serwitutów, t. j.: 3 włóki lasu, 16 morgów dobrej łąki, reszta ziemi grunt orny, żytni, ponajwiększej części klasy pierwszej, z inwentarzem żywym i martwym, z najlepszym sprzętem zbożowym. Wartość szacunkowa 37,000 rs., 20,000 rs. na 6 procent może pozostać na tymże folwarkn. Bliższa wiadomość u p. Teodora Helmichshaüs, od godziny 10 zrana do 7 wieczorem, w mieszkaniu dentysty p. doktora Adolfa Aüslender, ulica Królewska № 39. 12062

Korzystny interes, jest do wydzierżawienia lub sprzedania, za rogatką Wolską dom z gruntem, około 8,000 łokci □, zdatny na fabrykę zapałek, mydła i t. p. Wiadomość: ulica Krochmalna № 38, mieszk. 13. 12195

Do sprzedania zakład restauracyjny, kompletnie urządzony, na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość u szwajcara hotelu Niemieckiego. 12249

Sklep spożywczy do sprzedania wraz z meblami. Wiadomość: ulica Nowo-Karmelicka № 10, mieszkania 4. 12302

Dystrybucja do odstąpienia, z powodu wyjazdu. Niecała 11, hotel Brühlowski. 12299

Sklep z mąką, legominami, egzystujący od kilku lat, w dobrym punkcie do sprzedania. Ulica Śliska № 5. 12303

Kawiarnia do odstąpienia, na pryncypalnej ulicy i za bardzo przystępną cenę, z powodu wyjazdu. Chmielna № 54. 12294

3 magle do sprzedania z powodu słabości właściciela. Ulica Twarda № 28. 12188

Dobrze procentująca pracownia pończoch jest do sprzedania. Oboźna № 3, 1-e piętro.

Do odstąpienia w każdym czasie: sklepy spożywcze, kawiarnie, dystrybucje, składy wędlin, garkuchnie, składy legomin, bawarje, składy węgli, magazyny strojów, sklepy norymberskie, krowiarnie i magle. Bliższa wiadomość: Wspólna № 20, mieszkania 26, od godziny 2—7. 12039

Potrzeba rs. 3,000, może być nieletnich, na czas dłuższy, niż na rok, na 1-szy numer hypoteki № 53/1550a. Chmielna № 36, bez pośrednictwa. 12272

Kto ma miejsce na restaurację, jest patent. Wiadomość: Marszałkowska 34, m. 12, do godziny 10 rano. 12332

Magle do sprzedania. Nowa-Praga. Ulica Środkowa 55. 1933

Dzierżawcy poszukuje się na dom murowany w Warszawie. Do interesu potrzeba 3,000 rs. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod D. E. S. 12429

W każdym czasie do odstąpienia na bardzo przystępnych warunkach sklep korzenny.—Tamże do sprzedania maszyna do cukru. Wiadomośś: Nowe-Miasto № 1, skład wódek. 12444

Dystrybucja od 14 lat egzystująca, z powodu wyjazdu za przystępną cenę do odstąpienia. Bednarska № 11. 12451

Młody człowiek, który pracą rąk doszedł do własnego gospodarstwa, potrzebuje rs. 2,000 na 1-szy numer hypoteki, na procent jaknajmniejszy, lub spłatę w sposób amortyzacyjny, dla pokrycia długów i wydobycia się z rąk lichwiarskich. Łaskawe oferty proszę adresować pod lit. S. z. do kantoru Kurjera.

Nabywam dokumenty pieniężne, weksle i rewersy, od najmniejszych sum. Zielna 7, mieszkania 14. 12442

Magle w dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Karmelicka № 12. 12423

Sklep spożywczy dobrze procentujący, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ogrodowa № 34. 12435

Rs. tysiąc potrzeba na hypotekę. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3. 12430

Do sprzedania magle i osobno sklep wiktuałów z urządzeniem do herbaty, z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie.—Wiadomość: ulica Grzybowska № 54, u pana Knap. 12422

Poszukuję dzierżawy lub administracji dużych domów murowanych w Warszawie, zbytnio nieobdłużonych. Kaucji złożyć mogę od 3,000 do 12,000 rs. Oferty piśmienne z dokładnie wymienionym adresem. proszę nadsyłać pod lit. R. O., poste-restante, Warszawa.

Tunel, bawarja, jest do sprzedania. Ulica Sienna № 6 lit. b. 12412

Sklep spożywczy, w dobrym punkcie, do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 7 nowy.

Magle do sprzedania z powodu śmierci właścicielki. Ulica Śliska № 28. 12404

Lokale.

Są do wynajęcia od każdego czasu różne śpichrze murowane, przy ulicy Franciszkańskiej № 10, wiadomość u rządcy domu. 12184

Na Kanonji pod № 10, do wynajęcia lokal, na 1-m piętrze, składający się z dużego salonu, trzech pokojów i kuchni, z pięknym widokiem na Wisłę i z ogródkiem—i jeden pokój na dole, może być wynajęty dla emeryta lub emerytki, a to od dnia 1 Października 1884 r. 12177

Obszerny pokój, umeblowany, przedpokój wspólny, na żądanie z obiadem. Ul. Hoża 10A—9. 1912

Przy ulicy Ciepłej № 6, jest do wynajęcia każdego czasu, suteryna z piwnicą, w miejscowości położonej blizko targu, na Krochmalnej ulicy i na Grzybowie, z korzyścią może być zużytkowana na skład owoców lub jarzyn, w razie życzenia może być donajęty i ogród, w którym były urządzone inspekta. 1908

Pokój duży z przedpokojem, umeblowany elegancko z usługą, samowarem i opałem, do wynajęcia od 1 Września, miesięcznie lub kwartalnie. Wiadomość: Sienna 3, m. 6. 12289

Nowy-Świat № 1, pięć pokojów frontowych, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem i innemi dogodnościami, na 2-m piętrze; sklep zdatny na skład wódek, restaurację, lub inny proceder; pokój w suterynie; stajnia, oraz trzy sklepy od placu św. Aleksandra. Wiadomość u rządcy lub właściciela, Muranowska № 30. 12023

W każdym czasie jest do wynajęcia dwa pokoje, na 2-m piętrze, od frontu, przy ulicy Leszno № 22. Bliższa wiadomosć na miejscu. — Tamże jest do zbycia biurko staroświeckie. 12277

Od św. Michała lub zaraz do wynajęcia, przy ulicy Instytutowej № 4, lokal frontowy, na 1-m piętrze, złożony z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi. Może być dodana stajnia i wozownia.—Tamże do wynajęcia dwa mniejsze lokale. w oficynie. Wiadomość na miejscu u stróża, lub w biurze właściciela domu przy ulicy Miodowej № 11. 12250

Dla panienki pomieszczenie przy zacnej rodzinie, ze stołem, usługą i wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat № 18, m. 38. 12122

Przy ulicy Bednarskiej № 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, 6 lub 3 pokoje, w każdym czasie; 2 od 1 Października. 11909

2 pokoje umeblowane do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze. Ul. Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5. 12270

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia zaraz. Smolna № 1. 12312

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz. Ulica Smolna № 3. 12313

Młodzieńcy od 10-ciu lat, znajdą pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem i sumienną opieką, za cenę umiarkowaną. Nowy-Świat № 17, mieszkania 9. 12349

Od św. Michała, lub zaraz do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 11, lokal parterowy: 4 pokoje, kuchnia i piwnica, zdatny na kantor i na mieszkanie; lokal na 1-m piętrze: złożony z 2 pokojów, przedpokoju, kuchni i piwnicy, wreszcie domek osobny z ogródkiem zdatny na zakład restauracyjny, skład maszyn, lub na mieszkanie. Wiadomość na miejscu, w biurze właściciela domu lub u rządcy.

W każdym czasie do wynajęcia duży pokój, elegancko umeblowany, przy ulicy Senatorskiej № 1, m. 6. 12441

Pokój z balkonem na 2-m piętrze, z meblami, usługą, samowarem, za 12 rubli miesięcznie. Piękna 21, m. 4. 12432

7 pokojów z przedpokojem, wszelkiemi wygodami i wanną, waterklozetem, do wynajęcia od 1 Października. Dom Granzowa, ulica Królewska 10.

Sklep z obszerną pakamerą zaraz do wynajęcia. Dom Granzowa, Królewska 10.

Kawalerskie mieszkania z usługą i opałem. Dom Granzowa Królewska 10. 1873

Do wynajęcia pokój dla kawalera, z wspólnym przedpokojem, usługą, może być z całem utrzymaniem. Ul. Marjańska № 2, lit. A, 2 piętro, mieszkania 6. 12411

Od kwartału cztery pokoje, wodociągi, zlewy, stajnia. Ciepła № 4, między Grzybowską a Twardą. 12386

Do wynajęcia mieszkanie z 7 pokojów, kuchni i przedpokoju na 1-m piętrze, ulica Wspólna № 22, mieszk. 3. 12405

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie - Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Zakład wyrobów koszykarskich! istniejący wpierw w Warszawie przez lat 20, ma zaszczyt zawiadomić, iż znowu otwarty został na Nowym-Świecie pod № 58 i prócz robót gotowych przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacje, Szymon Czerniejewski. Pod wyżej wymienionym adresem można abonować obiady prywatne, gospodarskie o 4-ch daniach, po kop. 25. 1895

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Koronki, żaboty, czepeczki, przyjmuję do prania i odświeżania; skład koronek ruskich, hotel Brühlowski, Wrotnowska 12161

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy z umieszczeniem dziecka. Cena umiarkowana, przy ul. Ogrodowej № 28 u akuszerki. 11760

Jedna panienka znaleść może pomieszczenie, z całodziennem utrzymaniem. W domu fortepian. Ulica Złota № 37, m. 6. 12137

Bardzo tanio wynajmuję fortepian i mieszkanie. Hoża 11, stróż wskaże. 12158

Panienki pracujące w różnych gałęziach znajdą pomieszczenie i całe utrzymanie przy porządnej rodzinie, za skromne wynagrodzenie. Warunki przystępne. Fortepian na miejscu. Wiadomość ul. Chmielna № domu 35A, mieszkania 12, do południa. 12413

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny, w osobnych i wspólnych pokojach. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10.

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka i dyskrecja. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15.

Akuszerka Anna Aleksiejew zmieniła mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście № 12 domu, 9 mieszkania. 11457

Przyzwoita mężatka może dostać dziecko na wykarmienie, lub też przyjąć mamkę z dzieckiem. Adres zostawić proszę w kantorze Kurjera pod literami B. B. 12167

Mamka młoda, wiejska, bruneta, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Wspólna № 9, na parterze, od frontu, mieszkania 2. 12318

Są mamki wiejskie w każdym czasie, oraz mamka niemka przybyła z prowincji, u akuszerki. Tamka № 11, mieszk. 16. 1922

Mamki młode, wiejskie, u akuszerki. Ulica Biała № 1. 12453

5 pokojów ze wszelkiemi wygodami, do odnajęcia zaraz, lub od 1 Października. Ulica Sienna 3, mieszk. 4.—Tamże wszystkie meble i sprzęty do sprzedania. 12402

Jest pokoik osobny u akuszerki, dla osób na słabość i dla przyjezdnych na kurację, może być ze stołem, za rs. 8 m. Ulica Marszałkowska № 8, m. 9. 12448

Do domu № 49 Marszałkowska, przybłąkał się pies duży czarny, końce łap białe, na nosie biała centka, podgardle białe, z gatunku pontrów, na karku obroża skórzana zamknięta na kłódkę. Wiadomość u stróża. 12403

W Drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 8 (20 Августа) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.